

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartalnie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabulatoryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raekowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 maja b. r. nadać najniższej notaryuszowi w Krakowie i prezydentowi krakowskiej Izby notaryalnej, Franciszkowi Niemcewskiemu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. nadać najniższej przelożonemu wydziału i profesorowi państwowej Szkoły przemysłowej w Krakowie, Karolowi Stadtmüllerowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 maja b. r. zezwolić najniższej, aby radey sądu krajowego wyższego we Lwowie, Adolfowi Sieberowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego długoletnią owocną służbę.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł oficyała kancelaryjnego, Mikołaja Karczmarza z Kęt do Tarnowa, a kancelistów: Jana Dvořaka z Sokołowa do nowego Są-

cza i Waleryana Hrazdilka z Milówki do Sokołowa, oraz zamianował kancelistami: Władysława Bednarowicza, podoficera rachunkowego 32 p. piechoty obrony krajowej, dla Milówki i Jana Włodarczyka, podoficera rachunkowego 57 p. p. dla Kęt.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 19 maja 1907 do l. 62,049 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 12 do 19 maja 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 maja.

Projekt nowej ustawy karnej.

(IV.) Na posiedzeniu d. 17 b. m. omawiała ankietę kwestyę współwiny. Według osnowy projektu współwinnym staje się, kto do wykonania czynu zagrożonego karą namawia innych (podżegacz), lub też kto innym przy wykonaniu pomaga czynem albo radą, lub też niesie pomoc przy wykonaniu karygodnego czynu (pomocnik). Karygodności współwiny nie zmniejsza to, jeśli ukaranie sprawcy jest z jakiegokolwiek przyczyny (niepoczytalność, obłąd, wiek niedojrzały i t. p.) wykluczone.

Jeśli czyn nie został popełniony, lub jeśli nie podjęto próby wykonania go, wów-

czas i namowa przybiera charakter tylko usiłowanej namowy, a wedle projektu karana być ma tylko w pewnych ściśle określonych wypadkach i to łagodnie, jako przewinienie osobnego rodzaju.

Prof. Loeffler (Wiedeń) zarzucił projektowi brak konsekwencji. Należy go oprzeć na jedynie słusznej zasadzie, że każdy karany być ma wedle własnej winy i własnych uczynków, a nie wedle tego, co uczynił kto inny. Tymczasem projekt rozniżał się ze wspomnianą zasadą zwłaszcza w ustępie o namowie nie uznając, że wina podżegacza pozostaje winą bez względu na to, czy namowa odniosła skutek.

Prof. Makarewicz (Kraków) przemawia za zupełnem usunięciem pojęcia współwiny. Raczej należałoby przejąć z norweskiego kodeksu pojęcie uczestnictwa, współdziałania. Jeśli zaś pojęcie współwiny zostanie utrzymane, to karygodność jej nie może być zawisłą od tego, czy sprawca dokonał czynu, lub nie.

Star. prok. Hoegel (Wiedeń) bronił projektu. Karygodność usiłowanej namowy ograniczona jedynie ze względów praktycznych. Uznawszy wszelkie rodzaje usiłowanej namowy jako karygodne, otworzyłby się na oścież wrota wymuszeniu.

Mniemanie to poparł adwokat dr. Benedikt (Wiedeń).

Prof. Lenz (Czerniowce) i Storch (Praga) domagali się, by ustawa dokładnie uregulowała sprawę pośredniego uczestnictwa.

Star. prok. Amsehl (Graz) przemawia za karaniem usiłowanej namowy tylko, gdy jej dopuszczono się na piśmie i w wypadkach, gdy celem jej była korzyść pieniężna.

Po omówieniu jeszcze przez kilku członków ankiety publicznego wezwania do popełnienia karygodnego czynu i stosunku ta-

kiego wezwania do usiłowanej namowy, streścił P. Minister dr. Klein całą dyskusję, podnosząc, że postanowienia projektu o współwinie znalazły w ankiecie wielu przeciwników bądź to ze względów teoretycznych, bądź też z powodu niedostatecznej konsekwencji.

Poczem zastanawiano się nad pojęciem usiłowania.

Prof. hr. Gleispach (Praga) i Makarewicz (Kraków) doradzali, by definicyę usiłowania opuścić, gdyż jest ona niemożliwa.

Starszy prok. Hoegel, jako współautor projektu oświadczył, iż nie może popierać tego zdania, gdyż sędziemu należy stanowczo zaznaczyć granice pomiędzy czynnościami przygotowawczymi, a usiłowaniem.

Prof. Loeffler (Wiedeń) uczynił zarzut z powodu, że projekt nie rozstrzyga jasno kwestyi, czy karygodność opiera się na przedmiotowym niebezpieczeństwie, jakim czyn grozi, — czy też na podmiotowym niebezpieczeństwie, tkwiącym w samym sprawcy. Mowca pragnie, by ten drugi moment ustalono jako rozstrzygający.

Za postanowieniami projektu oświadczyli się prof. Rosenblatt, Storch, adwokat Benedikt, proz. Gertscher.

Star. prok. Schrott przemawiał za przejęciem § 10 dzisiejszej ust. kar., wedle którego przy czynach karygodnych popełnionych zapomożą pracy rozpoczyna się karygodność usiłowania z chwilą oddania oświadczenia piśma do druku. Przepis ten leży w interesie prasy, zachodzi bowiem obawa, że w wielu wypadkach uznanoby jeszcze wcześniejszy moment, jako chwilę rozstrzygającą o karygodności.

Star. prok. Hoegel sądzi, że takie specjalne postanowienie byłoby zbyt czułe.

Z kolei przystąpiono do obrad nad uregulowaniem obrony z konieczności.

PANIENKA PISZE...

(FRAGMENT ROMANSU).

12 lutego.

Byłam dzisiaj niedobra. Naprawdę bardzo niedobra.

Lolek przyszedł do nas dziwnie zmęczony i nieszczęśliwy. Wyglądał źle, twarz miał jakby zmiętą i podkrążone oczy. Wehodał, spojrział na mnie. Zreniecie jego prosiły mnie pokornie, żebym popatrzyła w nie głęboko, długo.

Grałam na fortepianie i skinęłam mu niedbale głową, nie patrząc wcale w jego stronę, bo mi się poprostu nie podobał fizycznie. Żle był uczesany przytem, nie miał na sobie nowego ubrania, które lubiłam. A on z tą swoją nieznośną subtelną odczuwania cudzych wrażeń (a może tylko moich), zaraz stracił resztę pewności siebie, jakby znalazł i schował się gdzieś w kącie salonu.

Potem zaczął rozmawiać z Fredem Korykiem, który, wsparty o ścianę, z rękami niedbale skrzyżowanymi na piersiach, zaczął mówić o wszystkich swą cudowną twarzą greckiego efebosa.

Grałam.

Karol mówił bladym, sennym głosem, wyrzucając niechętnie jeden wyraz za drugim.

„Uważa pan, jak dziwnie faluje światło księżycowe w tym nokturnie. Najpierw płynnie równa, jasna kaskada tonów, silna i spokojna, blask świecy przejrzysty, łagodny, pieśszący. Nagle zabrzmiał ton urwany, fałszywy, światło maści się, rozbiła na tysiące osamotnionych promieni, które błakają się bezdrożnie. Ciemność zbliża się, grozi, niepokój dławi i dusi, a ton urwany, zgrzyt obłądny gra, wzrasta, w końcu dzika, rozszalała melodya lęku porwya skrócone struny światła i łączy je znowu w jedną, wielką falę jasności. W jakiejś światło nieznanie, niewidzialne,

świejące chyba tym, którzy żyją w ciągłym przecuciu śmierci.

Jak panna Iza pięknie gra.

„Tak, bezwątpienia“, szepnął Korycki, „ale ja tego wszystkiego nie rozumiem. Zresztą, wie pan, słuchając muzyki, nie potrafię analizować wrażeń dźwiękowych, czy jak tam inaczej. Poprostu pozwalam tylko dźwiękom, by mi robiły przyjemność“. I nagle, nachylając się nademną, rzucił cichym, ciepłym głosem te słowa: „Dziękuję pani za muzykę i za to, że pani taka piękna dziś dla mnie“.

Drgnęłam i spojrzalam prosto w twarz Karola.

On siedział nieruchomy. Twarz miał zimną, trochę znudzoną, lecz zacisnął wargi tak silnie, że uciekła z nich wszystka krew.

Przesunęła mi się przez głowę myśl: boli go, że inni mężczyźni mnie pożądają, mężczy go niska zazdrość o moją ładną twarzyczkę i dziewicze kształty.

Myśli o mnie jak o ładnym zwierzątku. Zamknęłam fortepian, wstałam i nie patrząc na nikogo wyszłam z salonu.

Mama mówiła mi potem, że Karol był bardzo wesoły, spokojny, zabawił całe towarzystwo i odszedł, żegnany przez wszystkich serdecznie.

Zdaje mi się, że właśnie bardzo cierpiał. Czemu nie jestem z nim szczerą, czemu gran ciagle tę głupią komedię pięknej i uwielbianej kobiety? Jak nudzi mnie to wszystko.

Powinam być dla niego taka dobra. Wiem przecież, że on jest mój, że jego dusza....

No, bez tych frazesów o pocałunkach dusz.

Bo było inaczej. W dwa tygodnie po tym balu, na którym go poznałam, i na którym podobałam mu się okropnie jako ładna dziewczyna i jego typ, przyszedł do nas wieczorem. Nie było nikogo. Mama drzemała w kącie salonu, ja, jak zwykle, grałam. Karol oparł się o fortepian, przechylił ku mnie i poprostu wbił mi w oczy swoje stalowe źrenice, jak wbija się dwa gwoździe w ścianę.

Musiałam patrzeć na niego, grałam bez myśli, bez uczucia, sama nie wiem co.

I nagle w jakiejś nieuchwytnie krótkiej a jednak okropnie wyraźnej chwili uczulałam, że jestem jego.

Jakby runęła z trzaskiem jakaś wielka, czarna zapora, która dotąd była zawsze między nami, jakby rozdarła się dzieląca nas ciężka zasłona.

Jaki on stał się inny, jaki inny.

W takiej chwili małej, śmiesznej.

Dawniej widziałam jego twarz, jego usta, błyszczące oczy, ręce, fałdy ubrania — a teraz stanął przed moimi oczami — on. Straciłam świadomość osobnego istnienia, objęta bezbrzeżnym uściskiem jakiejś nieznannej potęgi, która płynęła z jego źrenic, złączyłam się z czemś tajemniczym, co było duszą jego, pragnieniem czy tęsknotą.

Krótką, przelotną chwilą zaświeciła po- tęgą poznania, ogarnęła mnie płomieniem.

Potem, gdy spojrzalam ku niemu oniesmielona, gdy zbliżyła się do niego i podała mu obie ręce, zdawało mi się, że on żył ze mną przez lat tysiące, kiedyś dawno, za światem, żeśmy zgubili się, że teraz dopiero przyszedł nagle, poznał mnie i powiedział z radością: „A to ty jesteś, ty. Jak się masz?“

I wprost zaczęłam go się bać.

Ale wiedziałam to jedno: że może zrobić ze mną, co tylko zechce.

On przesunął mi ręką po włosach. Pod tą cichą pieśszotą krew zatrzymała się w moich żyłach.

A dzisiaj.

Przebac, przebac.

Siedzisz pewnie w tym dużym, smutnym pokoju, o którym opowiadałeś mi. Siedzisz sam, a z kątów wychodzą ci tobie wykrzywione złośliwie bole. I to ja — to ja. Przebac. Chciałabym leżeć teraz u nóg twych, zdusić sobą wszystkie twoje bole i płakać. Przebac, że nie była niedobra dla ciebie. Przebac, że nie wiem dlaczego.

Dlaczego byłam dla ciebie niedobra?

16 lutego.

Taka jestem strasznie samotna. Błądę między ludźmi, tak całkiem dla nich obca, tak nierozumiejąca zupełnie ich istnienia, że zbliżeniem swoim przerażają mnie.

A tu wszyscy naokoło kochają się, cierpią, smucą, chodzą do teatru, krzyczą, umierają, całują się, idą spieszenie przed siebie, ciągle przed siebie.

Dlaczego oni tak się spieszą?

Czemu jestem taka samotna dzisiaj?

Przecież on jest, on przyszedł już po mnie.

Siedział przy fortepianie, ręce mi drżały, zwolna dotknęły klawiszy.

Chciałabym biała i piękna wieść się w słonecznych blaskach, krzyczęć „kocham, kocham“ i krzykiem miłosnym, promieniami słońca i białością moich ramion rozproszyć te ołowiane fale smutku, płynące czarnym beznamięciem codzienności.

Nienawidzę smutku.

Nienawidzę siebie, gdy jestem smutna.

O, jasne, złote słońce.

O, śmiechu kryształowy, dźwięczny jak dzwonki niedzielne w górskich kaplicach.

O, uśmiechnięta radości wiosenna.

O, szczęście!

Ukochany przyjdź, będę taka dobra dla ciebie, taka dobra.

Dam ci całować moje usta niewinne, tobie, tobie.

Kocham cię. Słyszysz?

Gram ci tęsknotę moją.

Grałam.

Czemu tony muszą umierać?

Gdzie są dusze unarłych dźwięków?

Rozkołysane, powietrzne fale niosą pieśń moją do ciebie.

Twój smutny, duży pokój. Siedzisz sam. Czyś ty słyszał, czyś ty słyszał Lolek, że szalała z tęsknoty za tobą?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Juliusz German.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy ankiety, a którą P. Minister dr. Klein streścił następująco:

Pojęcie koniecznej obrony wydało się pewnym mowcom jako zbyt ogólne i wyrażono potrzebę ściślejszego określenia granic tej obrony. Również domagano się rozróżnienia czy napad miał cechy zaburzenia pokoju, czy też tylko zaniedbania lub wogóle czynu niezawinionego; w tych ostatnich wypadkach należałoby ściśnięć prawo własnej. Z drugiej strony rozważano się żądania, by zamiast określenia „odpowiednia obrona” powiedziano tylko „obrona”, ustawa bowiem nie może rozstrzygać wątpliwości, jakie budzi pojęcie „odpowiednia”. Niektórzy członkowie ankiety oświadczyli się przeciwko temu, by przekroczenie granic koniecznej obrony stanowiło osobną kategorię czynów karygodnych. Jeśli jakiś czyn nie pokrywa się pojęciem koniecznej obrony, winien wedle tej opinii być sądzony ze stanowiska ogólnych postanowień.

Poddano z kilku stron krytyce pojęcie „konieczności” tak, jak się ono ujawnia w projekcie. Tam, gdzie konieczność nieunikniona, należałoby zdaniem kilku znawców przyjąć ją przynajmniej jako okoliczność łagodzącą. Żądano także rozpostarcia przepisów co do konieczności, na ochronę czci. Niemniej domagano się ściśłego odgraniczenia pojęć konieczności i pomocy z konieczności, przyczem podniosły się zarzuty, że projekt zbyt rozległe granice nadał pojęciu pomocy z konieczności. Jako dalszy moment rozstrzygający o bezkarnej konieczności proponowano postanowienie, że szkoda zrażona jest znacznie mniejszą od tej, jaka groziła.

Głos prasy polskiej.

Dzienniki polskie, wychodzące we Lwowie, zamieszczają dzisiaj następujące oświadczenie:

W życiu społeczeństwa, pozbawionego własnej państwowości, a tem samem i opieki prawa narodowego, bywają chwile, w których sumienie publiczne musi się odezwać w roli oskarżyciela i sędziego; bywają bowiem czyny, które nie dadzą się podciągnąć pod kryteria paragrafów istniejących kodeksów, które jednak ze stanowiska narodowego, jako zbrodnicze uznane być muszą. Takim zbrodniczym czynem jest wszystko, co kała społeczeństwo, co je demoralizuje, rozkłada i odporność jego niszczy.

Od szeregu lat stał się Lwów siedzibą bandytyzmu moralnego uprawianego konsekwentnie na szpaltach *Monitora*, paszkwiłowego tygodnika.

Redaktor tego pisma, Ernest Breiter, człowiek obcy nam pochodzeniem, krwią i tradycją, schroniwszy się za parawan nietykalności, którą zawiązywał mandatowi poselskiemu, pła w jadem na całe społeczeństwo polskie, na naszą pełną chwały przeszłość i stekiem obelg obrzuca najwybitniejszych w narodzie ludzi.

W miarę bezkarności, wywołanej brakiem należytej ustawowej ochrony czci obywatelskiej, wzrasta jego bezczelna napastliwość; pokrzywdzeni bowiem, nie mając zaufania do wykonawców sprawiedliwości, skrepowanych przestarzałymi przepisami z jednej, a nie męską obawą przed bandytyzmem *Monitora* z drugiej strony, nie myślą nawet o szukaniu zadosyćczynienia.

Tak więc dzieje się, że najniewinniej pokrzywdzeni milczą i cierpią — a bandytyzm triumfuje. Prawda, że ludzie rozumni i uczciwi dawno już pogardą otoczyli to niegodne pismo i uznali, że nie potwarze i oszczerstwa, ale chyba pochwały na szpaltach jego są obelgą, nie mniej przeto szeroki ogół przyjmuje bezkrytycznie zarzuty i zatrzuwa się ich jadem, ze szkodą poczucia narodowego.

Tam gdzie austriackie prawa okazują się niedostateczne, tam muszą znaleźć zastosowanie prawa, zapisane w naszym narodowym sumieniu. A to sumienie mówi nam, że cała działalność Ernesta Breitera jest nie tylko ze stanowiska spotwarzonych jednostek, ale ze stanowiska narodowego zbrodniczą i zasługuje na publiczne napiętnowanie.

Oszczerca i potwarca ludzi wypróbowanego patriotyzmu i osiwiiałych w służbie publicznej, jest równocześnie wrogiem narodu i społeczeństwa, w którego łono wszczepia demoralizację i rozkład. Ernest Breiter musi być traktowany jako wróg narodu, gdyż zawsze i wszędzie łączy się z wrogami naszymi i popiera w miarę sił swoich działalność ich, skierowaną przeciw pracy dla naszej przyszłości.

W ostatnich tygodniach ubiegania się jego o mandat poselski potrzebny mu dla dalszego osłonięcia się przed odpowiedzialnością karną, szalała na szpaltach *Monitora* formalna orgia bandytyzmu w interesie Ernesta Breitera.

Najpoważniejsi w narodzie ludzie, najzasłużeńsi i sumienni na polu publicznym pracownicy zostali obrzuceni błotem i piętnowani jako zbrodniarze; każdy, kto nie uznawał p. Breitera, szykanowany był w najohydniejszy sposób. Ale nie dosyć na tej walce z ludźmi, którzy stali mu w drodze do zaspokojenia nieuprawnionych ambicji. W ostatnim numerze ośmielił się napasać na dwóch dostojników Kościoła, Arcybiskupa Bilczewskiego i Arcybiskupa Teodorowicza, w sposób

tak nizekzenny i podły, że na napiętnowanie go brak nam słów zaiste!

Nikezennosc tego wystąpienia jest tem większą, że Ernest Breiter poprzednio już zapowiedział pomsnę na Arcybiskupach za to, że spełniając swój obowiązek, bronią lud, pieczę ich powierzony, przed moralną trucizną, szerzoną przez Ernesta Breitera.

Prasa polska we Lwowie powołana jest dać w takiej chwili wyraz powszechnemu oburzeniu z powodu tak niesłychanego nadużycia wolności druku i agitacji politycznej.

Nigdzie na świecie ludzie cywilizowani nie pozwalają na znieważanie instytucji, stanowiących historyczną własność i czynnik ich narodowego bytu. Nam Polakom, nie mającym własnej państwowości, więcej niż komukolwiek zależy na powadze Kościoła. Dla tego opinia publiczna, pragnąca widzieć Kościół i duchowieństwo odgraniczonymi od sfery bieżących spraw politycznych z jej praktykami i namietnościami, wprost i bez zastrzeżeń piętnować musi jednostki, które dla celów agitacyjnych chciałyby wciągać w szranki utarczek politycznych przedstawicieli Kościoła, otoczonych czcią powszechną.

Dotknięta w osobie naszych Arcybiskupów godność społeczeństwa domaga się zadosyćczynienia ze strony opinii publicznej. Jeżeli sami nie damy dowodu, że umiemy bronić czci swego społeczeństwa w swoich instytucjach i najwyższych posterunkach, to kto nas będzie szanował?

Tem bezwzględnie bronieć się musimy od działalności rozkładowej takich jednostek, jak Breiter, dla których hasła polityczne są tylko pozorem, osłoną kariery prywatnej. Wyrzekały się wspólności z Breiterem nawet organizacje socjalistyczne, tem mniej ogół polski ma z nim cokolwiek wspólnego. Sprzymierzają się z nim tylko żywiły obce, którym zależy na osłabianiu społeczeństwa polskiego.

Jako przedstawiciele opinii publicznej, zwracamy się do całego społeczeństwa, aby temu bandytyzmowi samo dało odpór.

Wybory do Izby poselskiej Rady państwa z Galicyi.

W dniu dzisiejszym odbywa się wybór ponowny względnie wybór ściślejszy posłów z mniejszości w tych okręgach wiejskich dwumandatowych, z których nie zostały dokonane wybory w dniu 13 maja.

Ponowne wybory.

Okrąg nr. 45. (Nisko, Ulanów, Sokółów, Tarnobrzeg, Rozwadów).

W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 20.106, z czego otrzymali głosów: Franciszek Krempa (lud.) 9.420; Wojciech Wiaciek (nar. dem.) 3.675; Zygmunt hr. Lasocki 1.676; Rudolf hr. Resseignier (dziłki) 1.398; Zbigniew Horodyński (konserw.) 1.081.

Okrąg nr. 48. (Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Ciężkowice, Muszyna). W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 22.972, z czego otrzymali głosów: Stanisław Potoczek (centr. lud.) 6.192; Tomasz Ciągło (ludow.) 4.922; Jan Potoczek (centr. lud.) 4.379; ks. Gabriel Hnatyszak (starorus.) 4.584; Wincenty Smiałowski 1.062; Wincenty Myjak (lud.) 1.102.

Okrąg nr. 50. (Krosno, Strzyżów, Frysztak, Żmigrod). W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 18.050, z czego otrzymali głosów: Jan Stapiński (lud.) 8.806; Paweł Nawrocki włocianin (cent.) 4.548; ks. Sielecki (starorusin) 1.979 i Jan Harnek 2.179.

Okrąg nr. 52. (Brzozów, Tyczyn). W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 15.522, z czego otrzymali głosów: dr. St. Biały (nar. dem.) 3.756; Andrzej Bomba (lud.) 6.772; Marian Brzek 2.670; reszta głosów była rozstrzelona.

Okrąg nr. 55. (Wojniów, Dolina, Rozniatów, Kałusz, Nadwórna, Delatyn, Solotwina). W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 44.802, z czego otrzymali głosów: dr. Cyryl Tryłowski (ukrain.) 14.627; Stefan Cipser (Rada Nar.) 11.366; Julian Romaniczuk (ukrain.) 10.212; dr. Włodzimierz Dudykiewicz (starorusin) 8.214.

Okrąg nr. 63. (Złoczów, Kamionka strumiłowa, Busk, Przemyślany, Olesko). W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 36.951, z czego otrzymali głosów: dr. Mikołaj Hlibowiecki, kandydat adwokacki (starorusin) 14.483; Kazimierz Obertyński (konserw., Rada Nar.) 12.631; ks. Izidor Zielski (ukrain) 8.004; Poznanski (ludowiec) 1.240.

Okrąg nr. 67. (Jarosław, Radymno, Sieniawa, Pruchnik, Lubaczów, Cieszanów). W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 29.154, z czego otrzymali głosów: dr. Włodzimierz Kozłowski (Rada Nar.) 7.728; Kazimierz Jampoler-Jampolski (lud.) 3.803; dr. Jan Hryniewiczcki (starorusin) 4.728; Stachura 6.925; Andrzej Wilk 3.694; Lichacz 394; Sobij 257; reszta głosów rozstrzelona.

Okrąg nr. 68. (Kozowa, Tarnopol, Zbaraz, Nowe Sieio). W dniu 14 b. m. głosowało w tym okręgu 29.318, z czego otrzymali głosów: Jaeko Ostapeczuk (rus. socyal.) 11.576; Jan Zamorski (nar. dem.) 9.448; dr. Izidor Hołubowicz (ukrain.)

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SPRAWA LARCIER.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

V.

Jednakże, zdawało mi się, że przed opuszczeniem Bar-le-Duc trzeba było koniecznie wyczerpać wszelkie sposoby wynalezienia śladów Larciera. Nie posiadaliśmy innych wskazówek prócz owej sztuki czterdziesto frankowej, która wydała mi kasyerka mieniając pieniądze. Ta czterdziesto frankówka wydawała mi się przedmiotem cennym i rzadkim, który los szczęśliwy wybrał umyślnie, aby mnie specjalnie naprowadzić na drogę zbrodniarza. To też na tem oparłem moje śledztwo. Wybadałem raz jeszcze bufetowego stacyi, właściciela i kelnerów oberży znajdującej się naprzeciw stacyi, chcąc wiedzieć czy przypadkiem Larcier, w oczekiwaniu na pociąg pospieszny, nie zatrzymał się tutaj i nie zmienił owej kompromitującej sztuki złota.

Ale nie otrzymałem żadnej wskazówki i byłem zmuszony wyrzec się tej nadziei. Wsiadliśmy do pociągu paryskiego licząc na przypadek.

Od czasu do czasu mówiłem do Bianki: „Działajmy metodycznie, z cierpliwością”. — Skupialiśmy się na kilka minut i zastanawialiśmy się, a raczej zdawało się nam, że się zastanawiamy, a tymczasem marzyliśmy... Następnie, nasze myśli przybierały inny kierunek. Ani jedno, ani drugie, nie byliśmy zdolni do poważnego wysiłku: ona, bo ją to nudziło, ja, dla tego, że nie miałem zaufania w siebie samego. Komplikacje życia mnie przerażały i doprawdy miałem wrażenie, że nigdy nie dojdę do wyjaśnienia tej tajemnicy. Póki nasze poszukiwania postępowaly

drogą prowadzącą prawie pewnie do celu, póty ja i Bianka nie byliśmy zakłopotani w obec siebie; ale obecnie, zdawało nam się, że pretekst, który nas łączył, zwołna istnieć przestawał, gdyż doprawdy, mało mieliśmy nadziei odszukania śladów Larciera w Paryżu.

Szukałem w pamięci, usiłowałem przypomnieć sobie niektóre rozmowy, które miałem z moim przyjaciелеm. Czy mi nie mówił o pewnym hotelu, w którym miał zwyczaj stawać, gdy był w Paryżu?... Ale prawie niemożliwe było, aby zjechał do hotelu, w którym znać go musiano; a przecież, nie należało zaniedbywać tej wskazówki.

Wyjechaliśmy wczesną porą do Paryża. Wsiadliśmy do drugiej klasy; Bianka mi tak poradziła. Chciała koniecznie mieć swój udział w wydatkach na tę podróż. Odmówiłem. Ale ponieważ nalegała, musiałem w końcu się zgodzić na wspólność kosztów, gdyż ostatecznie, nie stanowiliśmy „jedności”. Podróżowaliśmy tylko po prostu razem, jak dwaj koledzy i żadne sentymentalne względy nie uprawniały mnie do przyjmowania na własny koszt wydatków jej podróży i utrzymania.

— Jednak — rzekłem — musiała pani chyba nie wiele pieniędzy zabrać z sobą, z domu...

Ciekawa rzecz, jak przypadkowy zwrot w rozmowie może naprowadzić nagle na to, czego się dawno szukało; to proste pytanie poruszyło kilka wspomnień, które miały nam oddać olbrzymią przysługę w naszych poszukiwaniach.

Tak samo zdarza się, iż szukając długo i daremnie jakiegoś przedmiotu, wpada on nam w rękę przypadkiem, gdy szukamy zupełnie czego innego.

Bianka odrzekła na moje pytanie: — Nie mam pieniędzy, ale mogę je mieć w Paryżu...

Nagle uderzyła się w czoło.

— Ale przypominam sobie. Mam do odebrania trzy tysiące pięćset franków u pewnego adwokata w Paryżu. Wydałam Larcierowi upoważnienie do odebrania tej sumy i przywiezienia mi, bo jak panu wiadomo, miał zamiar pojechać na kilka dni do Paryża. Ciekawe by było dowiedzieć się, czy też

on podjął te pieniądze. Wprawdzie pieniądze te nie należą do niego, ale doprawdy, jeżeli jest zagrożony poszukiwaniem przez policję i na pół przytomny z trwogi, weale mu tego nie miałyby za złe, i zrozumiałyby. Miał słuszną dostarczyć sobie pieniądze, gdzie się udało ich dostać. Wiedział z góry, że na to przystane.

Pożyliśmy się w wagonie zapasami wziętymi przez Biankę do koszyczka i około drugiej wysiadaliśmy już z pociągu na wschodnim dworcu, w Paryżu.

Podaliśmy ramię Biance. Byłem zadowolony przechadzając się z nią po ulicach miasta, w którym się wychowałem, w około dworca kolei wschodniej, przez ulicę Chabrol, Hauteville, po całej tej części miasta czystej i nieco surowej, ożywionej handlem i ruchem podróźnych dążących do wschodniego i północnego dworca kolei.

Obecnie, rodzina moja już wyjechała na wieś, do Burgundyi. Miałem w Paryżu tylko kilku krewnych, z którymi nie miałem ochoty się zobaczyć...

Byłem zdecydowany wieść razem z Bianką żywot podróżnika w obcym mieście, pełen swobody i przyjemności.

Stanęliśmy w hotelu przy ulicy Vivienne, gdzie mieszkałem czasami będąc w Paryżu. Bianka miała pokój na pierwszym piętrze. Chcieli mi dać z początku pokój obok niej; ale odmówiłem i wybrałem sobie inny, na wyższym piętrze... I tak już, doprawdy nadto poufałości było między nami...

Ale raz na zawsze przyjeśliśmy zwyczaj chodzenia pod rękę, jak dobrzy przyjaciele. Do hotelu przyszliśmy piechotą. Nasze rzeczy powierzyliśmy tragarzowi stojącemu z ręcznym wózkiem na placu przed dworcem kolei.

Następnie, wybrawszy sobie te dwa pokoje, poszliśmy na bulwar i usiadliśmy na tarasie w kawiarni... Kazaliśmy podać sobie lody i siedzieliśmy, pełni zadowolenia, prawie mimowolnego, że jesteśmy razem, gdy nagle Bianka rzekła:

— Może wypadło pójść najprzód do tego adwokata. Jeżeli Larcier wziął pieniądze od niego, otrzymamy w ten sposób jakąś wskazówkę; jeżeli nie był, sama podej-

mę tę sumę, która na razie dość mi się przyda.

Chodziło o przypomnienie sobie nazwiska tego adwokata. Było to coś podobnego, jak „Morilleau”, ale nie była pewna... Mieszkał przy ulicy de la Vieoire; numer pamiętała dokładnie; było to o dwa kroki od kawiarni, w której siedzieliśmy.

Poszliśmy tam spacerem.

Pan Morilleau nazywał się właściwie Moriceau. Mieszkał w dziedzińcu, w parterze, w apartamencie złożonym z kilku ciemnych pokoi, założonych aktami. Przyjął nas osobiście. Był to mały człowieczek, tłusty i rumiany, ubrany z pewną wykwintnością, która przejawiała się w kroju jego ubrania, ale nie w zbytnej czystości. Szyję miał owiazaną szeroką i długą czarną krawatką. Lekki pyłek biały okrywał jego kołnierz i ramiona. Podwojny złoty łańcuch zwieszał się na jego kamizelce.

Bianka Chéron wyjaśniła mu cel swojej wizyty i zaraz przy pierwszych słowach pan Moriceau uniósł w górę brwi ze zdziwieniem. Pieniądzy już u niego nie było; przychodził ktoś po nie, przysłany przez Larciera. Wyjaśnił nam, że kilka dni temu, — zacytował datę i przekonaliśmy się, że było to rzeczywiście na drugi dzień po spełnieniu morderstwa — przyjął wizytę nie samego Larciera, ale pewnego indywidualum, przyslanego przez niego, posiadającego dostateczne pełnomocnictwo.

— Ten pan Marteau — dodał pan Moriceau, zaglądając do swoich papierów — przedstawił mi więc swoje pełnomocnictwo, załączając do pełnomocnictwa, które szanowna pani dała panu Larcier i wręczyłem mu trzy tysiące pięćset franków, które miałem w kasie.

Pan Moriceau nie był widocznie powiadomiony o zbrodni w Toul; być może, iż widział w dziennikach wzmiankę o tej sprawie, ale nazwisko Larciera nie uderzyło go i weale się nie domyślał, że oddał pieniądze zbrodniarza...

(Ciąg dalszy nastąpi).

5.834; Stefan Kulmatycki (starorusin) 2.264.

Ścisłejsze wybory posłów z mniejszości.

Okrąg nr. 43. (Pilzno, Brzostek, Dębica, Ropczyce). Między ks. dr. Karolem Szczeklikiem (centrum ludowe) 1837 gł., a Józefem Stanisławskim (lud.) 3630 gł. Posłem z większości wybrany w tym okręgu p. Jan Siwula (ludowiec) 10.761 głosami na 17.907 głosujących.

Okrąg nr. 46. (Kolbuszowa, Rzeszów, Głogów). Między JE. dr. Adamem Jędrzejowiczem (konserw.) 2.984 głos., a Tomaszem Szajerem (centrum ludowe) 3.572 głos.

Posłem z większości wybrany w tym okręgu p. Antoni Paduch (lud.) 7.958 głosami na 15.879 głosujących.

Okrąg nr. 49. (Gorlice, Biecz, Jasło). Między Zygmuntem Męskim (centrum lud.) 2.055 głos., a Andrzejem Ciślakiem (starorus.) 3.046 głos.

Posłem z większości wybrany w tym okręgu p. Jakób Mądej, włościanin (lud.) 11.006 głosami na 18.181 głosujących.

Okrąg nr. 53. (Sambor, Sądowa Wisznia, Rudki, Komarno, Starasól nadto gminy Dublany i Kranzberg z pow. sąd. Łąka). Między Karolem Surówką (narod. demokr.) 6949 gł., a Franciszkiem Mleczkiem (lud.) 3.918 gł.

Posłem z większości wybrany w tym okręgu ks. Stefan Onyszkiewicz (ukrain.) 17.774 głosami na 31.476 głosujących.

Okrąg nr. 56. (Peczenizyn, Kołomyja, Gwoździec, Ottynia, Zabłotów, Kosów, Kutry, Żabie). Między ks. Tytussem Wojnarowskim (ukrain.) 7.819 gł., a dr. Włodzimierzem Dudykiewiczem (starorus.) 4.470 głos.

Posłem z większości wybrany w tym okręgu dr. Cyryl Trylowski (ukrainiec) 29.652 głosami na 47.870 oddanych ważnych głosów.

Okrąg nr. 69. (Trembowla, Mikulińce, Budzanów, Czortków). Między dr. Janem Sochą (nar. dem.) 5.796 głos., a dr. Arturem Mahlerem (syonista) 2.712 głosów.

Posłem z większości wybrany w tym okręgu dr. Aleksander Kolessa (ukrain.) 19.167 głosami na 30.008 głosujących.

Wybory z dnia 17 maja.

L w ó w.

Okrąg nr. 2. Głosowało 3.430.

Otrzymał głosów: Ernest Breiter (radykał) 1.657; dr. Władysław Stesłowicz (nar. dem.) 888; Michał Lityński (post. dem.) 485; Jan Soleski (lud.) 77; dr. Eugeniusz Ozarkiewicz (Rusin) 313; rozstrzelonych głosów 10.

Nastąpi wybór ścisłejszy między p. Ernestem Breiterem a dr. Władysławem Stesłowiczem.

Okręgi wiejskie dwumandatowe.

Okrąg nr. 42. (Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów). Głosów oddano ważnych 19.318.

Otrzymał głosów: Michał Olszewski, włościanin (lud.) 10.105; ks. Michał Żyguliński (Rada nar. — centr. lud.) 4.866; Włodek 1.586. Reszta głosów rozstrzelona.

Wybrani posłami: p. Michał Olszewski z większości i ks. Michał Żyguliński z mniejszości.

Okrąg nr. 54. (Baligród, Lutowska, Stary Sambor, Turka, Borynia, Podbuż, Drohobycz, Łąka). Głosów ważnych oddano 40.724.

Otrzymał głosów: Jan Zarański, radca gór. w Drohobyczu (Rada nar. — nar. dem.) 7.192; dr. Józef Kruszyński, kand. adw. w Przemyślu (starorusin) 9.676; ks. Jan Jaworski, proboszcz w Strzelbiczach (ukrainiec) 8716; Semen Wityk (ruski soc.) 14.343.

Nastąpi ponowny wybór.

Okrąg nr. 58. (Mielnica, Borszczów, Zaleszczyki, Tłuste, Horodenka, Sniatyn, Czarnokońce małe). Ważnych głosów oddano 48.215.

Otrzymał głosów: dr. Teofil Okuniewski, adw. kraj. w Horodence (ukrain.) 26.696; dr. Włodzimierz Ochrymowicz, adw. kraj. we Lwowie (ukrain.) 11.637; Karol Mühlner, radca Dworu (Rada narod. — narod. demokr.) 9.759.

Wybrany posłem z większości dr. Teofil Okuniewski.

Nastąpi ścisłejszy wybór między dr. Włodzimierzem Ochrymowiczem a p. Karolem Mühlnerem.

Okrąg nr. 59. (Obertyn, Stanisławów, Halicz, Tłumacz, Tyśmienica, Bohorodczany, Potok złoty).

Głosów ważnych oddano 48.008.

Otrzymał głosów: Adolf Cieński, wł. dobr (Rada narod. — konserw.) 7.060; dr. Leon Aleksiewicz, adw. kraj. (starorusin) 5.128; dr. Eugeniusz Lewicki, kand. adw. w Stanisławowie (ukrain.) 10.552; ks. Alo-

zy Oleśnicki (ukrain.) 2.737; dr. Leon Baczynski, (ruski radykał) 19.657; Seinfeld 2.424. Rozstrzelonych głosów 450.

Nastąpi ponowny wybór.

Okrąg nr. 60. (Buczacz, Podhajce, Monasterzyska, Wiśniowczyk). Głosowało 30.591.

Wybrany posłem większości **Wacław Budzynowski**, redaktor ze Lwowa (ukr.), 19.892 głosami.

Na posła mniejszości odbędzie się wybór ścisłejszy między ks. Stanisławem Gromnickim (Rada nar. — nar.-dem.) 6.988 gł., a dr. Henrykiem Gablem (syonista) 2.158 głosów.

Nadto otrzymali: Bieniawski 608, Geciów 406, Rybicki 337, Znamirowski 199. Reszta głosów rozstrzelona.

Okrąg nr. 61. (Przemyśl, Dubiecko, Niżankowice, Dynów, Bircza, Mościska, Dobromil).

Głosowało 40.047.

Otrzymał głosów: dr. Władysław Czaykowski, marszałek Rady pow. przemyskiej (Rada nar. — konserw.) 14.004; Jan Stapiński, redaktor (lud.) 2.430; Julian Nestorowicz, star. radca skarb. (starorus.) 6.090; Grzegorz Cegliński, dyrektor gimn. w Przemyślu (ukrain.) 17.062. Reszta głosów rozstrzelona.

Odbędzie się ponowny wybór.

Okrąg nr. 62. (Rawa ruska, Uhnów, Niemirów, Beż, Żółkiew, Kulików, Janów, Jaworów, Krakowiec). Głosowało 50.747.

Otrzymał głosów: dr. Michał Korol, adw. kraj. w Żółkwi (starorus.) 21.279; dr. Stanisław Dniestrzański, prof. Uniw. lwow. (ukrain.) 19.254; Jan Duczumiński (Rada narod.) 9.974. Reszta głosów rozstrzelona.

Nastąpi ponowny wybór.

Okrąg nr. 64. (Okolice Lwowa, Winniki, Szczerzec, Gródek Jagielloński).

Oddano ważnych głosów 26.995.

Otrzymał głosów: JE. Dawid Abrahamowicz (Rada nar. — konserw.) 6.123; Stanisław Baranowski, włościanin (lud.) 2.260; ks. Józef Folis, prob. w Skniłowie (ukrain.) 11.713; Ernest Breiter, redaktor (radyk.) 4.593.

Nastąpi ponowny wybór.

Okrąg nr. 65. (Sokal, Radziechów, Mosty wielkie, Brody, Załóżce, Łopatyn, Zborów). Ważnych głosów oddano 52.000.

Otrzymał głosów: dr. Dymitr Markow, kand. notar. (starorus.) 24.373; dr. Eugeniusz Petruszewicz, adw. kraj. w Skole (ukrainiec) 17.099; Władysław Gniewosz, wł. dobr (Rada narod. — konserw.) 10.396.

Nastąpi ponowny wybór.

Okrąg nr. 66. (Brzeżany, Rohatyn, Bursztyn, Bołszowce, Żurawno, Bolechów).

Głosowało 38.602.

Otrzymał głosów: dr. Włodzimierz Dudykiewicz, adw. kraj. w Kołomyi (starorus.) 9.238; dr. Konstanty Lewicki, adw. kraj. we Lwowie (ukrain.) 16.255; Maryan Bobrowski, adjunkt sądowy (nar. dem.) 3.759; Tymoteusz Staruch, włościanin, (ukrainiec, kandydujący na własną rękę) 9.019; Kornhauser 156. Rozstrzelonych głosów 175.

Nastąpi ponowny wybór.

* * *

Kalendarz wyborczy.

We czwartek, 23 maja. Pierwsze wybory w Galicji w okręgach miejskich nr. 15 do 18, 20 do 26, 28 do 31, 33 i 34 i wybory ścisłejsze dla wyborów w całym Państwie, nierozstrzygniętych w dniu 14 b. m.

W piątek, 24 maja: Drugi wybór względnie wybór ścisłejszy w Galicji dla tych okręgów, w których wybory z dnia 17 maja pozostały bez rezultatu. Tegoż dnia ścisłejszy wybór w Dalmacji, dla okręgów, które wybierały 15 b. m.

W sobotę, 25 maja: Ścisłejsze wybory w Dalmacji w okręgach, w których wybory z dnia 16 maja pozostały bez rezultatu.

We wtorek, 28 maja: Trzeci wybór względnie wybór ścisłejszy w Galicji dla tych okręgów, w których wybory z dnia 21 maja pozostały bez rezultatu.

W piątek, 31 maja: Trzeci wybór względnie wybór ścisłejszy w Galicji dla tych okręgów, w których wybory z dnia 24 maja pozostały bez rezultatu i ewentualny ścisłejszy wybór dla wyborów z okręgów miejskich z dnia 23 maja.

We wtorek, 4 czerwca: Ewentualny ścisłejszy wybór w Galicji dla tych okręgów, w których wybory z dnia 28 maja pozostały bez rezultatu.

W piątek, 7 czerwca: Ewentualny ścisłejszy wybór w Galicji dla tych okręgów, w których wybory z dnia 31 maja pozostały bez skutku.

Echa z Dumy.

Jak z góry przewidywaliśmy, szczegółowe sprawozdanie o usunięciu trzech posłów z sali Dumy na przeciąg piętnastu posiedzeń, przynosi istotnie dużo charakterystycznych parlament rosyjski spostrzeżeń.

Początek pamiętnego tego posiedzenia nie zapowiadał wcale burzy: referent Hessen mówił poważnie, przyznając wnioskowi ministra oświaty o podniesieniu poziomu szkolnictwa w Rosyi, liczne zalety; mowy Polaków, p. Chomińskiego i ks. Gralewskiego — jak notują *Birżewyja* *Wiedomości* i petersburskie *Słowo* — wywarły doskonałe wrażenie. Chomiński mówił cicho, źle był słyszany, lecz mowa jego zbudowana była umiejętnie, logicznie. W mowie ks. Gralewskiego dowcipne uwagi pod adresem szkolnej polityki rządu, wywoływały niejednokrotne oklaski lewicy, która słuchała księdza-posła z niezwykłą uwagą. Gorącymi oklaskami przyjęto wniosek ograniczenia przemówień do 10 minut, poczem p. Wozniesieński na podstawie własnego doświadczenia, jako nauczyciel ludowy, opowiadał o niemożliwym położeniu nauczycieli, bardzo często nie oświecających, lecz wykołajających powierzone im dzieci.

Puryszkiewicz z miejsca swojego woła, że Wozniesieński ma dysenterję języka. Prezes udziela mu napomnienia.

Podczas następnej mowy posła Chasanowa wśród prawicy rozlegają się różne uwagi, gdy zaś Chasanow mówi słowa: „Gdy ustrój samowładczy był jeszcze silny — Kelepowski, a za nim Sazonowicz zaczynają krzyżeć: „Samowładztwo i obecnie istnieje!“ — Kelepowski zaczyna bić pięściami w pulpit. Za prawicą i wśród prawicy oraz włościanie wołają: „Precz, precz z nim!“ W sali ogólny hałas i silne poruszenie. Okrzyki się wzmagają. Puryszkiewicz, stojąc w przejściu, bierze udział we wrzaskach.

Chasanow z katedry mówi głosem spokojnym: Zdaniem waszem, w Rosyi jest „samowładztwo“, a zdaniem naszym: „ustrój konstytucyjny“. Krzyki i hałas wzmagają się jeszcze więcej. Prezes energicznie dzwoni. Mówca oświadcza: Dobrze, ja ustąpię z trybuny, lecz nie dlatego, że wy...

Prezes stara się uciszyć hałasującą jeszcze salę i mówi: Nie masz pan potrzeby ustępować z tej trybuny. Zaraz skończysz pan swoją mowę; poczem zwracając się do Dumy mówi: Proponuję Dumie, aby z powodu niewłaściwego zachowania się posłów Puryszkiewicza, Kelepowskiego i Sazonowicza wydalili ich na dzień dzisiejszy z sali posiedzeń.

Puryszkiewicz z miejsca: Wezwij pan naprzód do porządku! (Na lewo hałas i krzyki).

Prezes: Kto nie zgadza się, proszę wstać. Wstaje kilku posłów z prawicy. Prezes prosi Puryszkiewicza, Kelepowskiego i Sazonowicza, aby wyszli z sali. Wszyscy trzej demonstracyjnie nie ruszają się z miejsca.

Prezes: Ogłaszam przerwę, po której posłowie Puryszkiewicz, Kelepowski i Sazonowicz do sali posiedzeń wypuszczeni nie będą.

W czasie przerwy gwar wzbudzonych posłów, nad którymi górują oddzielne głosy. Posłowie skazani na usunięcie z sali z ożywieniem sprzecząją się z osobami ze swego stronnictwa, namawiającami ich do posłuszeństwa, lecz wszyscy trzej oświadczają, że nie wyjdą, chyba usuną ich przemocą. Po pięciu minutach posiedzenie wznowiono. Puryszkiewicz, Kelepowski i Sazonowicz siedzą na swoich miejscach.

Prezes oświadcza: Z powodu, że posłowie ci nie opuszczają sali posiedzeń, proponuję Izbie, aby wydalili ich na przeciąg 15 posiedzeń. (Nowy poryw długich przeciągłych oklasków. Kelepowski stara się zagłuszyć odgłos oklasków i prosi o głos).

Prezes: Mów pan, lecz ostrzegam, że możesz pan przemawiać tylko przedmiocie usprawiedliwienia się ze swojego postępowania.

Kelepowski: Moje słowa, że obrona cesarza-samowładcy i Cerkwi prawosławnej jest wszędzie na miejscu, tu stają się przyczyną wydalenia z sali...

Prezes przerywając mowę: Wydalenie pana postanowiono nie za słowa, lecz za to, że słowami swoimi przeszkadzasz pan pracować Izbie. Wydalono panów nie za słowa, lecz za postępowanie. Obrona samowładztwa przez panów była zbyteczna, gdyż ani mowa, ani wogóle nikt nie napadał ani na Cerkiew prawosławną, ani na cesarza-samowładcę.

Sazonowicz oświadcza, że wchodząc do Dumy, miał nadzieję, iż obierze ona za swoją dewizę proklamowanie wolności. Godnym jej jest ten, kto szanuje wolność innych, tymczasem w praktyce w Dumie są same objawy gwałtu.

Prezes. Odbieram panu głos. (Znowu burza oklasków).

Puryszkiewicz. Mniemam, że tłumaczenie się jest zbyteczne.

Głos w centrum: W takim razie niema o czym mówić. Dosyć! Dosyć!

Puryszkiewicz z trybuny: Pana się nie pytam. W danym zajściu, czy w przykrym wypadku — nazwijcie to panowie, jak się wam podoba — nie brałem większego udziału. Wychodzę z wielkiem zadowoleniem. (Schodzi z trybuny, wołając: Poszukajcie lepszego prezesa!)

Prezes: Poddaję pod głosowanie sprawę wydalenia Puryszkiewicza, Kelepowskiego i Sazonowicza z 15 posiedzeń. Kto się na to zgadza, rączy pozostać na miejscu, kto się nie zgadza: rączy powstać. — Socjaliści demokracji wstrzymują się od głosowania. — Powstaje znaczna część prawicy i kilku paździenkowców. Wniosek więc przyjęto.

Prezes, zwracając się do wydalonych: Członkowie Dumy: Puryszkiewicz, Kelepowski i Sazonowicz, proszę panów, rączy wyjść z sali.

Puryszkiewicz woła: Niechaj komisarzo wyprowadzą nas siłą.

Prezes: Ogłaszam przerwę. Jeżeli wydaleni członkowie Dumy nie wyjdą z sali posiedzeń podczas przerwy, będą usunięci siłą. Podczas przerwy Sazonowicz i Kelepowski wychodzą z sali. Posiedzenie wznowiono. Puryszkiewicz siedzi na swoim fotelu i czyta niedbale gazetę.

Prezes: Na członka Dumy, Puryszkiewicza, niema wpływu ani uchwała Dumy, ani groza usunięcia siłą. Aby na ogólnem posiedzeniu Dumy nie uciekać się do takich kroków, jak przemoc, zamykam posiedzenie, przyczem oświadczam, że wina przerwania naszych prac spada w całości na członka Dumy, Puryszkiewicza.

Szulgin: Wina spada nie na Puryszkiewicza, lecz na pana, panie prezesie. (Hałas).

Prezes zapowiada, że na następne 15 posiedzeń wydaleni członkowie nie będą wypuszczani do sali posiedzeń.

Puryszkiewicz: Przyjdę wtedy, kiedy przyjdzie kolej na mnie, aby mówić w sprawie oświaty ludowej.

Wrażenie tego zajścia było w pałacu Taurydzkim i poza jego murami silne, opinia cała stanęła jednak po stronie prezesa. Wydalenie Puryszkiewicza, Kelepowskiego i profesora Uniwersytetu warszawskiego Sazonowicza z piętnastu posiedzeń Dumy zowią wszyscy, nawet paździenkowcy, krokiem niezbędnym, gdyż postępują oni jak wariacy. Na pamiętnem posiedzeniu głównie awanturował się profesor Uniwersytetu (!) Sazonowicz. Gołwin był nadzwyczaj wzburzony, ale panował nad sobą doskonale. Zdaniem ogólnem, należy obmyślić środki poskromienia prawicy i uniemożliwienia jej awantur, gdyż w razie przeciwnym powstanie ona wszelką pracę Dumy. Tak ocenia awantury „prawdziwie rosyjskich ludzi“ prasa rosyjska.

Wczorajsze posiedzenie Dumy miało bardzo interesujący przebieg. W dworskiej loży obecni wlecy książęta, w loży dyplomatycznej zebrana większa część zastępców państw zagranicznych, loża członków Rady państwa przepelniona.

Przewodniczący odczytuje przedłożony przez członków prawicy wniosek, zawierający interpelację do ministra spraw wewnętrznych, czy prawdziwe są pogłoski o zamachu na życie cara i czy rząd może zawiadomić Dumę o szczegółach tego zamachu.

Socjaliści i trudowicy wychodzą demonstracyjnie z sali; z ław posłów umiarkowanych słychać okrzyki: „Wspólnicy mordców!“ — Sala na pół pusta po wyjściu wspomnianych posłów.

Hr. Bobriński wygłasza patryotyczną przemowę.

Prezes gabinetu Stołypin zabiera głos: Jakkolwiek interpelacja rzezona nie należy do rzędu tych interpelacji, na które rząd obowiązany jest odpowiedzieć, mimo to jednak uznając uczucia przejmujące Izbę, złożę urzędowe sprawozdanie. W lutym b. r. otrzymał departament bezpieczeństwa publicznego w Petersburgu doniesienie, że w Petersburgu zmówiła się pewna liczba złoczyńców celem wykonania całego szeregu terrorystycznych aktów. Zarządono uciążliwe i rozległe dochodzenia, aby sprawdzić prawdziwość tych doniesień i rzeczywiście wykryto, iż istnieje grupa osób, które albo należą do owej zmywy jako członkowie, albo też są w stosunkach z wspomnianymi złoczyńcami. Schadzki odbywały się tajnie w lokalach o dzień innych. W kwietniu aresztowano 28 osób należących do stowarzyszenia. 17 kwietnia zawiadomił departament bezpieczeństwa prokuratora państwa petersburskiego sądu apelacyjnego o powodach aresztowania. Prokurator stwierdziwszy, że są powody uzasadniające podejrzenia co do istnienia zbrodniczego stowarzyszenia, które zmierza do obalenia obecnego systemu rządów w Rosyi za pomocą aktów gwałtownych, polecił sędziemu śledczemu petersburskiego trybunału przysię-

głych dla szczególnie ważnych spraw, wdrożyć wstępne śledztwo, które obecnie prowadzi się w szybkim tempie. Śledztwo to stwierdziło, że wielu z uwieczonych należy do utworzonego z łona rewolucyjno-socjalistycznej partii Związku, który miał na celu zorganizowanie zamachu na cara oraz wykonanie terrorystycznych aktów gwałtu skierowanych przeciw w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi i prezydentowi ministrów. Członkowie tego związku usiłowali wtargnąć do pałacu cesarskiego, lecz próba ta nie powiodła im się.

Izba uchwałała jednogłośnie następujący porządek dzienny:

Przejeżdża żywą radością z powodu szczególnego ocalenia cesarza z niebezpieczeństwa, które mu zagrażało, przepelniona odrazą do wykrytego zbrodnictwa sprzysiężenia, przechodzi Duma do porządku dziennego.

(Gromkie oklaski).

Po ukończeniu głosowania wracają socjaliści i trudowicy do sali.

W dalszym ciągu posiedzenia Duma obradowała nad dwiema interpelacjami, z których jedna dotyczyła rewizji domowej p. Ozola, druga zaś rzekomych gwałtów ze strony zarządu więzienia w Alcaeln (?) na Syberji, popełnianych na osobach więźniów politycznych.

Prezydent Stołypin w krótkich wywodach podniósł, że czynność policji w mieszkaniu Ozola była zupełnie legalna. Mieszkanie jego służyło za zwykłe miejsce zbrania rewolucjonistów, zwłaszcza członków organizacji wojskowo-rewolucyjnej. Prezydent ministrów dodał podniesionym głosem, że w podobnych warunkach policja zawsze tak postąpi.

Po mowie ministra sprawiedliwości, który również zaznaczył legalność postępków policji, Duma interpelację przyjęła.

Co do interpelacji drugiej, minister sprawiedliwości wskazał na to, że zajęcia w Alcaeln przedstawiono przesadnie. Więźniowie opierali się tam zgodnym z ustawą, usprawiedliwionym żądaniem zarządu więzienia.

Licznymi mowami krytykowali z przekąsem wywody ministra, p. Stachowicz zaś podniósł, że niema celu wnoszenie interpelacji, skoro nie chce się wierzyć wywodom ministeryalnym.

Duma przyjęła porządek dzienny, żądający rewizji ustawodawstwa więziennego. Nastąpił dalszy ciąg dyskusji agrarnej. Wniosek o zamknięcie dyskusji odrzucono, natomiast przyjęto wniosek o dalsze trwanie posiedzenia aż do ukończenia dyskusji, chociaż około 50 posłów zapisanych było do głosu. Po 10 minutach jednak sala była próżna, tak, że wiceprezydent musiał zamknąć posiedzenie z powodu braku kompletu.

KRONIKA.

Lwów, 21 maja.

Kalendarz.

Sroda (22 maja):

Julii. — Wisława. — Isaji.

Wschód słońca o godzinie 3 33 rano, zachód słońca o godzinie 7 08 po południu.

Wybór ścisłszy we Lwowie.

Wbrew rozszerzanym pogłoskom, jakoby przy ścisłszych wyborach we Lwowie mogli głosować tylko ci wyborcy, którzy faktycznie głosowali przy pierwszym wyborze dnia 17 b. m., należy stwierdzić, że przy ponownym głosowaniu wszyscy uprawnieni do wyboru, mogą głosować bez względu na to, czy przy pierwszym głosowaniu kandydowali z prawa głosowania (§ 37 ustawy).

— **JE. P. Prezydent wyższego sądu krajowego** dr. Aleksander Miszek Tehorznicki, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Zielone święta** wbrew złowróżbnym przepowiedniom meteorologów mieliśmy tym razem pogodnie i tylko silny wiatr zamącił je nieco wczoraj. Dzięki pogodzie wszystkie ogrody i miejsca wycieczkowe zaledwie pomieścić mogły Lwówian spragnionych wiosny.

Dopiero dzisiaj niebo pokryły chmury, temperatura obniżyła się, a rano spadł deszcz rzęśisty, dla roślinności zresztą bardzo pożądany.

— **Henryk Sienkiewicz** odpowiada Björnsonowi, na znane jego pismo w sprawie polskiej, w wyczerpującym artykule, który pomieszcza *Zeit* wiedeński z dnia 19 b. m.

Z wielką powagą i gruntownością zbija znakomity pisarz wywody norweskiego swego kolegi, wykazując przy pomocy historii i statystyki całą ich bezpodstawność.

List otwarty Sienkiewicza kończy się takim ustępem: „Zapytaj ty, norweski pisarzu, Duńczyków w Niemczech aż posiadają to, co Rusini w Galicyi, a jeśli na to pytanie dojdą do twych uszu westchnienia uciśnionych, to

zajmij się raczej nimi niż nami. Szatana odkrywaj ty tam, gdzie on się rozgospodarował, gdzie rozbił swe namioty a pisz o tych stronach świata, które znasz lepiej i dokładniej i co do których nikt w błąd nie wprowadzi ciebie. Tego zaś osobliwego szatana, który w zamierzonym średniowieczu przemawiał jakby słowami ewangelii do innych narodów, który nie dopuścił w Polsce do wojny religijnej, — tego osobliwego szatana, pod którego skrzydła chronili się ongi Żydzi, sokciarze rossyjscy, niemiecscy protestanci i wszyscy, którzy cierpieć musieli za swą wiarę, za swe idee — tego pozostaw w spokoju. Sam powiedzialesz, że ów szatan wysyłał swą działwę na pola walk na których krew płynęła dla wolności. Tak jest. — Ale powiem ci jeszcze więcej: ów najosobliwszy z szatanów został także ukrzyżowany. Pozostaw go więc w spokoju“.

† **Michał Gliński**, Członek Wydziału krajowego, poseł na Sejm krajowy z gmin wiejskich okręgu wyborczego turezańskiego, radca sądu krajowego, zmarł wczoraj nad ranem w naszym mieście po długich i ciężkich cierpieniach w 53 roku życia.

Pogrzeb ś. p. Glińskiego odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Zielonej l. 6 na cmentarz Łyczakowski.

— **Pogrzeb ś. p. Henryka Jordana.** Przy udziale czterdzięciu tysięcy publiczności odbył się wczoraj po południu pogrzeb ś. p. Henryka Jordana, urządony kosztem miasta. W pogrzebie wzięli udział JE. P. Marszałek krajowy hr. Bądani, delegat Towarzystwa lekarzy galicyjskich protomedyk radca Dworu Merunowicz, delegacje wydziału lekarskiego Uniwersytetu, Towarzystwa lekarskiego we Lwowie i lwowskiego Towarzystwa higienicznego. Przy wyniesieniu zwłok z domu żałoby przemawiali: prezydent dr. Leo imieniem miasta, rektor prof. dr. Morawski imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, radca Dworu dr. Dembowski imieniem Rady szkolnej krajowej, prof. dr. Mars imieniem wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego. Kondukt prowadził ks. kardynał Puzyna i ks. biskup Nowak. Wieńców złożono kilkadziesiąt. Poehód zatrzymał się przy klinice ginekologicznej, której zmarły był dyrektorem. Tu przemówił najpierw prof. dr. Rosner imieniem Towarzystwa lekarzy lwowskiego, krakowskiego i galicyjskiego, następnie prymaryusz dr. Bogdanik im. Tow. Samopomocy lekarzy, dr. Cetnarowski w imieniu asystentów składające na trumnie wiązankę kwiatów od chorych.

Od bramy cmentarnej do grobu poniosło trumnę 8 Sokółów. Nad grobem przemawiało pięciu mówców, poczem złożono trumnę w rodzinnym grobowcu Jordanów.

— **Z c. k. Obrony krajowej.** Lekarzami asystentami w rezerwie obrony krajowej zamianowani rezerwowi zastępcy lekarzy asystentów: dr. Ryszard Wiesner 32 p. p., dr. Maksymilian Dorfner 17 p. p., dr. Oskar Herfeld 33 p. p.

— **Towarzystwo strzeleckie** rozpoczęło tradycyjnym zwyczajem w pierwszy dzień ubiegłych świąt strzelanie królewskie. Ze względu jednak na żałobę, z powodu zgonu prezesa Towarzystwa, ś. p. Michalskiego, strzelanie to nie odbywa się w tym roku z taką okazałością, jak w latach ubiegłych. Mimo to w ceremonii, poprzedzającej rozpoczęcie strzelania królewskiego, wziął udział liczny zastęp członków Towarzystwa, którzy zgromadziwszy się przed godziną jedenastą przed południem na strzelnicę, oczekiwali według zwyczaju przybycia króla kurkowego w branie siedziby. Z uderzeniem godziny jedenastej przybył król kurkowy, p. J. Ryński, w towarzystwie marszałków pp. Selterreicha i Oblega, oraz prezidenta miasta i zarazem prezesa Towarzystwa, p. Ciuheńskiego, poczem ze sztandarem na czele udano się na solenne nabożeństwo, które odbyło się w kościele OO. Franciszkanów. W czasie nabożeństwa śpiewał chór Towarzystwa „Lutnia“. Po powrocie na strzelnicę odbyła się w sali Augusta detronizacja króla i ogłoszenie przez niego bezkrólowia, w czasie której to ceremonii wręczono królowi złotego kura. W końcu rozpoczęto strzelanie i pierwszy strzał padł z rąk króla, p. Ryńskiego, poczem odbyło się śniadanie, którem ustępujący król podejmował swych gości.

Dalsze strzelanie królewskie trwać będzie przez cały tydzień aż do godziny 7 wieczorem następnego niedzieli, a to: we środę 22, w piątek 24 i w niedzielę, 26 maja — każdorazowo od godziny 5 do godziny 7 po południu, a w sobotę dnia 25 maja przed i po południu.

We czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie 4 po południu obwołanie króla kurkowego, wręczenie mu i obu marszałkom insygniów, rozdanie nagród królewskich i premij.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** odbyło przez dwa dni ubiegłe doroczne walne zgromadzenie. Obszerniejsze sprawozdanie z przebiegu obrad walnego zgromadzenia, z powodu braku miejsca, zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

— **Konkurs.** Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej rozpisano konkurs artystyczny na projekt urny dla popiołów ś. p. hetmana Stanisława Żółkiewskiego, poległego w

r. 1620 pod Cecorą. Urna umieszczona będzie na postumencie w krypcie pod kościołem farynym w Żółkwi.

Warunki konkursu: 1. Projekt urny modelowy lub rysunkowy sporządzony ma być w skali 1 : 4. 2. Urna ma być skromna monumentalna: wysokość jej wynosić będzie 1 m. b. j. odłana będzie z metalu. 3. Projekty opatrzone godłem, które umieszczone ma być także na kopercie zamkniętej, zawierającej nazwisko konkurującego, nadsyłać należy do Biura Grona c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej (Lwów ul. Zielona l. 3) po dzień 1 lipca b. r. włącznie. 4. Sąd konkursowy stanowi Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej. 5. Nagroda I., która przyznana będzie projektowi, uznanemu za najlepszy, wynosi 100 (sto) koron; nagroda II. wynosi 50 (pięćdziesiąt) koron. 6. Projekt nagrodzony staje się własnością Grona c. k. konserwatorów. Forma urny oraz styl ornamentyki dowolne. Wszelkich bliższych informacji, dotyczących otoczenia urny, udzieli p. Juliusz Szumlański, radca Namiesnictwa i kierownik starostwa w Żółkwi.

— **Budowa domów urzędniczych.** Zamieszkali we Lwowie urzędnicy zajmują się już od dłuższego czasu sprawą budowy domów urzędniczych. Główny powód tego ich zajęcia jest brak odpowiednich mieszkań i szalona ich drożyzna, obciążająca urzędników ponad ich siły i możność. Wszystkie dotąd przedsięwzięte próby nie przyniosły żadnego pozytywnego rezultatu, gdyż, jak to zwykle bywa, sprawa upada z powodu braku potrzebnych ku temu funduszy. Urzędnik rozporządzający nieznacznym kapitałem i ograniczony przeważnie do dochodu swej płacy, musi zazwyczaj godzić się z losami i z tem, co mu nie bardzo konweniuję, czyli skazywać jest mieszkać, lub budować sobie dom zdala od śródmieścia, zdala od szkół, na gruncie lichym, a wreszcie w okolicach, nie mających wygodnej komunikacji ze śródmieściem.

W zeszłym tygodniu magistrat m. Lwowa zatwierdził parcelację gruntów pod budowę domów położonych poniżej szkoły kadeckiej a powyżej elektrowni, stanowiących własność p. prezydenta Dylewskiego i p. Krosińskiego. Grunta te ciągną się po prawej stronie wzdłuż drogi prowadzącej z ulicy Kopernika do szkoły Kadeckiej i parku Stryjskiego i są niezaprzeczenie położone w najzdrowszej i najpiękniejszej części miasta z przepięknym widokiem na Lwów. Bliskość szkoły wydziałowej męskiej i żeńskiej imienia św. Maryi Magdaleny, dwóch gimnazjum t. j. IV. i VI., Politechniki, tramwaju elektrycznego, dalej projektowany w jesięni tramwaj elektryczny aż do szkoły Kadeckiej, położenie tych gruntów, w końcu bliskość, bo zaraz tuż naprzeciw plantacji miejskich i parku Stryjskiego, przemawiają za tem, że jeśli gdzie, to tu być powinna właściwa siedziba domów urzędniczych.

Na razie magistrat zatwierdził 54 parcel o 20 m. frontu i 25 m. głębokości, czyli o 139 kw. m. i więcej, z których na każdej, ze względu na jej objętość może stanąć, stosownie do woli, dom, nie tylko parterowy, ale i piętrowy. Dla pp. urzędników są projektowane na razie domy parterowe, które składać się będą z 3, 4 lub 5 dużych pokoi, kuchni, przedpokoju, pokoju dla służącej, łazienki urządzonej wraz z umywalką, spiżarki, kwieciami przy salonie, terasy przy pokoju jadalnym, dwu wychodków, klatki schodowej z osobnym wejściem do kuchni, na strych i do piwnicy, dwu piwnicy, pralni, wodociągu w kuchni pralni i obszernego strychu, dalej ogródka przed i za domem, otoczonego siatką drucianą — w przekonaniu, że dom taki, solidnie i z uwzględnieniem wszelkich prawideł estetyki zbudowany, odpowiedzieć może w zupełności rodzinie człowieka inteligentnego.

Budowę takich domów można rozpocząć najdalej z dniem 15 czerwieca b. r. Każdy więc, chcąc mający budować dom parterowy o ilości ubikacji wyżej wspomnianych, a więc urzędnik rządowy i autonomiczny, profesor i nauczyciel, oficer, lub urzędnik wojskowy w czynnej służbie i na emeryturze, który może złożyć za liczkę co najmniej w kwocie 6.000 kor., może się zgłosić o niżej podpisanych, gdzie odnośne plany obejrzę, a nadto otrzyma dokładne i szczegółowe w tym względzie informacje.

Zgłaszać się można codziennie od godziny 3 do 5 po południu u p. Antoniego Wiczowskiego, ul. Krzyżowa l. 18, lub u p. Jana Noworyty, budowniczego, ul. 29 Listopada l. 18.

— **Pierwszy Zjazd polskiego Związku zawodowego katolickich robotników** odbył się w niedzielę i poniedziałek w Krakowie. Nabożeństwo inauguracyjne odprawił ks. kardynał Puzyna. Obrady, którym przewodniczył prezes Zgórniak, toczyły się w Domu katolickich rekodzielników i robotników. Przybyło przeszło 200 delegatów grup i stacyj płatniczych z Galicyi i Śląska, oraz grono gości, wśród nich poseł Zieleniewski. Po zagajeniu obrad obecny na zebraniu ks. kardynał Puzyna udzielił uczestnikom błogosławieństwa. Przedłożone sprawozdanie sekretaryatu wykazuje, że w roku ubiegłym Związek odbył 27 posiedzeń, 55 konferencji w sprawach zawodowych i organizacyjnych, urządził 159 zebrań, oprócz odczytów w Krakowie, Galicyi i Śląsku, przeprowadził skutecznie kilkanaście strejków. Następnie toczyły się obrady nad sprawą orga-

nizacji zawodowych (ref. Horowicz), nad organizacją katolickiej prasy robotniczej, oraz nad sprawą ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Uchwalono szereg wniosków. W końcu wybrano zarząd. Prezesem wybrany został nadal p. Stanisław Zgórniak, jego zastępcą p. Henryk Bura ze Szląska.

† **Dla Towarzystwa ratunkowego.** Na prośbę tego humanitarnego Towarzystwa uchwalił magistrat lwowski poczynić w lokalu pogotowia ratunkowego drobne adaptacje kosztem 420 kor., jakoteż wymienić na lepsze z pośród koni miejskich potrzebne pogotowiu konie do karyolek ratunkowych.

† **Zasklepienie „Dzikiego rowu“.** Magistrat lwowski uchwalił zasklepić potok zwany „Dziwym rowem“ na przelazie 170 metrów, od mostu na brzegu ulicy św. Zofii w górę. Koszt wyniesie około 21.000 kor.

† **Trzypiętrowe domy na Chorażyczynie.** Górna ulica Chorażyczyna, licząc od ulicy Staszica i łaźni Duchnickiego ma domy jedno- i dwupiętrowe. Obecnie jeden z przedsięwziętych zamierza w miejsce dzisiejszej kamieniczki 1-piętrowej pod liczbą orientacyjną 27 wybudować dom 3-piętrowy. Zapytany w tej mierze magistrat oświadczył, że wobec dostatecznej szerokości tej ulicy, nie zachodzą przeszkody prawne przeciw wnoszeniu na niej domów trzypiętrowych.

— **Wydział Stowarzyszenia wzajemnej pomocy służby poczt. i telegraf.** we Lwowie odwojuje krajowy wiec, który odbył się miał 26 b. m. i odkłada go na dzień 18 sierpnia b. r. z tym samym porządkiem dziennym.

— **Towarzystwo lekarzy kolejowych Galicyi zachodniej** odbyło wczoraj w Krakowie walne zgromadzenie. Przed zgromadzeniem zwyczajnym odbyło się nadzwyczajne, na którem prezes dr. Józef Zoll poświęcił żałobnie wspomnienie ś. p. Henrykowi Jordanowi. Uchwalono wziąć zbiorowy udział w pogrzebie.

Na zgromadzeniu zwyczajnym uchwalono przemienić Tow. lekarzy kolejowych Galicyi zachodniej na sekcję zachodnio-galicyjską Towarzystwa lekarzy kolei państwowych w Austrii. Do zarządu sekcji weszli: jako prezes dr. Józef Zoll, jako zastępca prezesa dr. Antoni Jabłoński, jako sekretarz dr. Edward Czerny, jako skarbnik dr. Ferdynand Biehhorn.

Następnie uchwalono szereg wniosków, zdających do poprawy bytu materialnego i stanowiska społecznego lekarzy kolejowych. Wykonanie wniosków polecono wydziałowi.

Wreszcie w myśl uchwały Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej postanowili wszyscy lekarze gremialnie wnieść podania do dyrekcji kolejowych o podwyższenie płacy i równocześnie zawiadomienie Izby o tym kroku, celem uzyskania jej poparcia.

— **Związek centralny austriackich balneologów** ma zamiar przy Cesarskiej wystawie jubileuszowej, mającej odbyć się w Wiedniu w roku 1908, urządzić wystawę balneologiczną.

Wystawa ta ma obejmować następujące działy: 1. historyczny; 2. widoków poszczególnych zdrojowisk i ich okolic; 3. urządzeń i środków leczniczych w zdrojowiskach; 4. urządzeń higienicznych w zdrojowiskach; 5. przedstawienie wyrobu i wysyłki produktów zdrojowych; 6. aparatów używanych.

Zarządy zakładów zdrojowych lub kąpielowych, które chciałyby wziąć udział w tej wystawie, mogą zgłosić się po bliższe informacje do 30 b. m. pod adresem „Kommission der Kaiser-Jubiläums Ausstellung in Wien I. Börsegebäude“.

— **Wydział Związku polskich Towarzystw sokolich w Austrii** zebrał się wczoraj w Krakowie i odbył posiedzenie pod przewodnictwem dr. Ksawerego Piszera. Przybyli prawie wszyscy członkowie wydziału ze Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Stanisławowa, Przemysła i Brzeżan. Załatwiono szereg spraw wewnętrznych. Wieczorem odbył się bankiet w ścisłym gronie wydziału; przybyli także goście sokolscy z Królestwa Polskiego, bawiący tu przez dwa dni świąt w interesie swych Towarzystw.

△ **Pęknięcie rury wodociągowej.** W niedzielę wieczorem pękła rura wodociągowa na placu Maryackim u wylotu ul. Walewej. Interweniowało pogotowie miejskiego Zakładu wodociągowego, które szybko wstrzymało wypływ wody i naprawiło szkodę.

△ **Na Walach gubernatorskich** napadł wczoraj po południu na służącą Maryę Korzeniowską zarobnik Andrzej Szewczuk i dotkliwie ją pobił. Szewczuka aresztowała policja.

△ **Zbłąkany chłopiec.** W pasażu Mikołascha zagubił się wczoraj po południu p. Balikowi, dyrektorowi szkoły ludowej w Laszkach królewskich, 7-letni jego syn Anatol, szatyn, małego wzrostu, ubrany w marynarkowe ubranie z niebieskiego perkalu i biały kapełusz.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** przyszło w niedzielę wieczorem między kilkoma pijanymi młodymi ludźmi do kłótni, a następnie do bójki, w czasie której jeden z biorących w tej bójce udział dobił nagle rewolweru i wystrzelił w kierunku Michała Drebuta. Strzał był celny,

gdyż kula ugodziła Drebuta w lewy bok. Na odgłos strzału uczestnicy bójki rozbiegli się na wszystkie strony, pozostawiając na miejscu ranego, który z wielkim wysiłkiem dowlókł się na strażnicę policyjną, żądając zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Ofiara emigracji.** Z Bogumina odstawiono w sobotę do lwowskiej policji Iwana Guntęgo, który wyjechał z żoną i czworgiem dzieci do Ameryki, nie mając zupełnie pieniędzy na podróż.

— **Popieranie przemysłu.** We środę, 22 b. m., o godzinie 10 rano odbędzie się w sali obrad krakowskiego magistratu konferencja, dla omówienia sprawy założenia w Krakowie instytutu popierania przemysłu, przy udziale p. Wilhelma Exnera, szefa sekcji i dyrektora urzędu popierania przemysłu przy Ministerstwie handlu.

— **Kurs sześciotygodniowy z dziedziny elektrotechniki.** Urząd dla popierania przemysłu (Gewerbeförderungsdiens) w Wiedniu urzędują w czerwcu sześciotygodniowy kurs z dziedziny elektrotechniki. Przyjęci będą koncesjonowani instalatorzy i robotnicy pomocniczy; możliwe jest uzyskanie stypendyum i zwrotu kosztów podróży tam i napowrót. Niekoncesjonowani instalatorzy muszą mieć dwa lata praktyki w którymś z Zakładów elektrotechnicznych. Tylko kandydaci w wieku między 24 a 45 lat życia i znający język niemiecki mogą być przyjęci. Bliższych wyjaśnień udziela Biuro Ligi Pomocy przemysłowej w godzinach urzędowych.

— **Dobra rycerskie Dałbosławice z przyległościami pod Kepnem,** lecz już na pograniczu Szląska — w powiecie sycowski (Gr. Wartenberg) położone i to w sąsiedztwie dóbr Ossowskich p. Mańkowskiego i majątku Droszki p. Zakrzewskiego, 2500 morgów najprzedniejszej ziemi w najwyższej kulturze, włącznie 200 morgów wybornych łąk i 300 morgów starego wartościowego lasu do cięcia, ze wspaniałą rezydencją o 20 pokojach w obszernym, przeszklonym parku — z wielką parową gorzelnią, cegielnią, rzadko bogatym inwentarzem i t. d. — przeszły drogą kupna z rąk p. von Raabe — na własność Donu bankowego Drwęski & Langner (Marcju Biedermann) w Poznaniu. Zdanie gospodarstwa i przepisanie tytułu własności już nastąpiło. Dałbosławice, dokąd z Kepna prowadzi szosa aż na miejsce — będą sprzedane tylko w całości.

— **Bandytyzm w Królestwie Polskim.** Z Łodzi donoszą: Urzędownie stwierdzają, że podczas napadu na pocztę zrabowano weksli na 280.000 rubli.

— **Konkurs dramatyczny w Łodzi.** Konkurs na sztukę dramatyczną, urządzony przez Łódzkie Towarzystwo teatralne, został rozstrzygnięty. Nagrodę I. (500 rubli) przyznano za sztukę „Tryumf” Padlerowskiemu, II. (300 rubli) za „Zmartwychwstanie pieśni” J. Mroziwiczównie, III. (100 rubli) za „Bankruta” M. Ardanowi.

Kronika zagraniczna.

* Olbrzymia defraudacja. W Nantess — jak telegrafują z Paryża — uwieczono trzech dyrektorów założonego tam niedawno banku. Sprzeniewierzona przez nich suma dochodzi do miliona franków.

* W Bijsku, w gubernii tomskiej — jak żądają donoszą — spaliło się onegdaj 150 domów. Szkody są znaczne.

* W Czernkasach — jak donoszą z Kijowa — niewysłudzeni zbrodniarze napadli na kasyera cukrowni i zrabowali mu 11.000 rubli.

* Rozruchy w Persyi. W Tabris — jak donoszą z Teheranu — wybuchły rozruchy. Duchowieństwo na czele licznych tłumów, obsadziło urząd telegraficzny, domagając się zatwierdzenia przez szacha konstytucji. Ludność ogromnie wzburzona. Gubernator miejscowości Sziras miał uciec. Byłego ministra Nauka napadnięto na ulicy i żądano od niego wydania pieniędzy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz dwudziesty drugi „Wesoła wdówka”.

We środę, „Pan Goldhab”, komedia w trzech aktach Aleksandra hr. Fredry. Pierwszy gościnny występ Mieczysława Frenkla, artyści teatrów warszawskich.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Mignon”, opera w 4 aktach Thomasa. Pierwszy gościnny występ Sigridy Arnoldson i występ gościnny Aug. Dianni.

W piątek, „Nasi najszerzejści”, komedia w 4 aktach W. Sardou. Drugi gościnny występ Mieczysława Frenkla, artyści teatrów warszawskich.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek”.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Traviata”, opera w 4 aktach J. Verdiego. Drugi gościnny występ Sigridy Arnoldson i występ gościnny Aug. Dianni.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Słodka dziewczyna”.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Oj mężczyźni, mężczyźni!”, komedia w 4 aktach K. Zaleskiego. Trzeci gościnny występ Mieczysława Frenkla, artyści teatrów warszawskich.

W poniedziałek, „Publiczna tajemnica”, komedia w 3 aktach z francuskiego P. Wolffa. Czwarty gościnny występ Mieczysława Frenkla, artyści teatrów warszawskich.

We wtorek, „Cyrułik sewilski”, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego. Trzeci gościnny występ Sigridy Arnoldson i występ Aug. Dianni.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan Najw. rozporządzeniem z d. 15 b. m. udzielił Najw. sankeji uchwalonym przez Sejm galicyjski projektom ustaw o zmianie §. 24 ustawy o Reprezentacji powiatów z d. 12 czerwca 1866, Dz. u. kraj. nr. 21, jakoteż o zmianie niektórych postanowień ustawy budowlanej w gminach wiejskich, miasteczkach i miastach z d. 13 października 1899 Dz. u. kraj. nr. 133. — Dalej projektowi ustawy o zmianie pewnych postanowień ustawy budowlanej dla większych miejscowości z d. 4 kwietnia 1889 Dz. u. kraj. nr. 31; o zmianie ustawy co do zmian pewnych postanowień ustawy budowlanej dla 29 gmin miejskich z 28 kwietnia 1882 Dz. u. kraj. nr. 77, wreszcie projektowi ustawy o poddaniu gminy Zakopane pod postanowienia ustawy z d. 10 lutego 1891, Dz. u. kraj. nr. 18, o ustawie o policji ogniowej w miastach i miasteczkach.

— Najj. Pan przyjął w ubiegły piątek P. Ministra skarbu dr. Korytkowskiego na przeszło godzinnej specjalnej audyencji.

— Najj. Pan przyjął dnia 17 b. m. deputację m. Celowca, której przyrzekł, że podczas tegorocznych manewrów Cesarskich przybędzie do wspomnianego miasta.

— Donoszą nam z Rzymu: (D) Włoski dziennik *Memento*, mający styczność ze sferami watykańskimi, donosi, że misya p. Władimirowa, szefa departamentu dla wyznań obcych w Petersburgu, który bawił niedawno w Rzymie, miała między innymi na celu uzyskanie w Watykanie, aby biskup wileński, ks. Ropp, rzekł się biskupstwa, które od trzech i pół lat zajmuje. P. Władimirow przybył do Rzymu z kanonikiem wileńskim ks. Kuleczyńskim. Podobno działalność biskupa wileńskiego nie znalazła uznania w Petersburgu. Z tem wszystkim trudno jest Watykanowi zgodzić się na podobne żądanie i tej okoliczności przypisać należy nową zwłokę w obsadzeniu metropolii mohylowskiej, gdyż p. Władimirow postawił kwestyę na zasadzie *do ut des*.

— W Clermont Ferrand urzędowo wczoraj na cześć prezydenta ministrów Clemenceau i ministrów Guyota, Dessaigne i Piequarta bankiet. Clemenceau wygłosił przemowę, w której w serdecznych słowach wspominał o swych współpracownikach i wskazał na to, że rząd stara się przeprowadzić ustawy bez użycia przemocy. Rząd tłumni tylko machinacje wrogów pokoju, a zwłaszcza antypatryotów, którzy doradzają, aby Francji nie bronić, a w chwili niebezpieczeństwa ojczyznę opuścić.

Clemenceau z naciskiem zauważył, że istnieje w Izbie deput. roztopna większość, która zdolna jest połączyć się celem poparcia zamierzonych przez rząd reform. Pragnie, aby ojczyzna utrzymała nadal w pełni swą niezawisłą potęgę i znaczenie w świecie. (Długotrwałe oklaski).

— Do Lugdunu zawitali w gościnę d. 18 maja reprezentanci zarządów gminnych angielskich i szkockich. Urządzono ku ich przyjęciu szereg uroczystości, w których między innymi wziął udział także umyślnie w tym celu przybyły prez. Fallières.

Uroczystości doszły do zenitu d. 19 bm. W dniu tym po przyjęciu na prefekturze, przy udziale także kilku konsułów, prezydent Fallières był na bankiecie na 600 nakryć, urządzonym na jego cześć. Wzięła w bankiecie udział także przeważna liczba bawiących członków reprezentacji gmin angielskich z paniami.

W odpowiedzi na toast, wzniesiony przez mera na cześć prezydenta, podniósł prezydent Fallières działalność przemysłową, handlową i polityczną miasta i dodał, że udział delegatów angielskich reprezentacji gminnych w bankiecie, jakoteż ich wizyta w Lugdunie, są krokiem o wybitnem znaczeniu, świadczącym o wzajemnem zaufaniu obu narodów i utwierdzającym ich serdeczne porozumienie, które jest rękoiścią pokoju powszechnego i ciągłości postępu cywilizacyjnego. Muzyka zaintonowała hymn francuski i angielski. Następnie prezydent, ministro-

wie i goście angielscy byli na przedstawieniu w teatrze.

— Z Hiszpanii donoszą, że ruch karlistyczny bardzo wzmożył się w ostatnich czasach, skutkiem czego rząd wszedł w rokowania z pretendencem don Carlosem. Pretendent zobowiązał się podobno nie wydać przygotowanego manifestu za wynagrodzeniem 1 mil. franków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 maja. (Tel. prywatne.) Za duszę s. p. Henryka Jordana odbyło się dziś o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary nabożeństwo żałobne, urządzone przez gminę miasta Krakowa. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Nowak. Obecne było prezydium miasta wraz z Radą miejską. Spiewał chór akademicki.

Przez dwa dni świąt bawiło w Krakowie 7 wycieczek z kraju i Szląska Górnego i Dolnego, w tem ze Lwowa pensjonat pani Rychnowskiej, dzieci szkolne z Dobczyc, 25 uczniów seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krośnie, szkoła rolnicza w Suchodole, związek polskich katolickich robotników z Szląska austriackiego i przeszło 100 Górnoszlązaków.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 maja. Prognoza na 22 maja. W Galicji wschodniej: Naprzemian pochmurno, mierne wiatry, chłodno, stopniowo lepiej.

W Galicji zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, chłodno, powoli lepiej.

Wiedeń, 21 maja. Dziś rozpoczęły się obrady ósmego międzynarodowego zjazdu rolniczego, przy udziale przedstawicieli wszystkich państw kulturalnych. P. Minister rolnictwa hr. Auersperg zjazd zagaik.

Nowosad (Neusatz), 21 maja. Dunaj wzbiera, miastu grozi powódź, dzień i noc wzmacniają wały ochronne. Pobliskie winnice i pola koło Futlak zalane.

Paryż, 21 maja. Do jednego ze szpitali tutejszych przyniesiono ciężko rannego Rosyjanina nazwiskiem Petrow. Miał on ciężkie obrażenia na obu rękach i na twarzy. Policya stwierdziła, że rany te odniósł on podczas eksplozji prochu u jakiegoś drugiego człowieka przy sporządzeniu naboje. W pokoju, w którym się to działo, znaleziono ślady silnego wybuchu. Policya poszukuje owego spółnika Petrowa; sądzą, że obaj są członkami rosyjskiego stronnictwa terrorystycznego i że cheieli wyrabiać bomby.

Paryż, 21 maja. Były prezydent ministrów Méline wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w 8 międzynarodowym zjeździe rolniczym.

Perpignan (depart. Pyrénées orient.) 21 maja. W niedzielę odbył się tu demonstracyjny pochód robotników, zajętych w winnicach, w którym wzięło udział około 180.000 ludzi. W ulicach, któremi szedł pochód, wielki tłum ludzi tworzył szpaler. Demonstracya zakończyła się zgromadzeniem pod gołem niebem. Wypadku nie było.

Mamers, 21 maja. (dep. Sarthe.) Policya uwięziła żołnierza piechoty podejrzanego o szpiegostwo; utrzymywał on korespondencję z zagranicznym mocarstwem. Uwięziony złożył dokładne zeznania i wymienił osoby, z którymi był w porozumieniu.

Madryt, 21 maja. Jak donoszą do *Impérial* i *Libéral*, w Castellonie przyszło wczoraj do groźnych zaburzeń. Żandarmerya musiała dać ognia.

Madryt, 21 maja. Król Alfons nadał Arcyks. Eugeniuszowi wielką wstęgę orderu Karola III.

Sofia 21 maja. Odbyło się tu zgromadzenie w sprawie macedońskiej, na którym gwałtownie protestowano przeciw ruchowi band serbskich i greckich i wezwano mocarstwa, które podpisały traktat berliński, oraz rząd bułgarski, aby położyły kres systematycznemu tępieniu żywiołu bułgarskiego w Macedonii przez bandy serbskie, greckie i tureckie. Wreszcie wezwano też wewnątrzna organizacyę rewolucyjną, aby wszelkimi środkami wznosiła walkę o wyswobodzenie i apelowano do europejskiej opinii publicznej, aby się wstawiła za Bułgarami macedońskimi, których los jest nie do zniesienia.

Konstantynopol, 21 maja. Przed kilku dniami banda bułgarska obróciła w perzynę dwanaście domów wraz z budynkami gospodarskimi we wsi Sinilowej w wilajecie Ueskueh, która niedawno stała się serbską.

Abuszehr, 21 maja. (B. Reutersa.) Wśród arabskich plemion nad Eufratem i Tygrysem wybuchło znów powstanie. Tureckie władze nie są w stanie stłumić tego zbrojnego ruchu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Wilno, 21 maja. (Tel. prywatne.) Pomocnikiem kuratora wileńskiego okręgu naukowego mianowany inspektor okręgowy Flerow.

Tutejszy okręgowy sąd wojenny skazał dwóch szeregowców pskowskiego pułku dragonów za obrazę czynną oficera, przyczem mieli dobyć szabel, jednego na 16, drugiego na 12 lat ciężkich robót.

Sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi konczy badanie okoliczności strejku tutejszych urzędników pocztowych i telegraficznych. Sprawa wkrótce oddaną zostanie prokuratorowi.

Petersburg 21 maja. Kontrtorpedowce „Ukraina” i „Sabajlamesz” odpłynęły do Helsingforsu.

Petersburg 21 maja. Otwarcie sejmku fińskiego nastąpi 22 b. m.

Echa zamachu na cara.

Petersburg, 21 maja. (P. A.) Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady państwa pod przewodnictwem Golubiewa. Przewodniczący oświadczył, że Rada państwa zebrała się, aby usłyszeć oświadczenie rządowe o niedułym zamachu na cara.

Po odczytaniu tego oświadczenia Golubiew wygłosił mowę, w której w imieniu Rady państwa wyraził oburzenie z powodu zamachu i radość z powodu niedania się jego. Następnie Rada państwa uchwaliła wysłać do cara następujący telegram: „Rada państwa przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu o haniebnym planie, zwróconym przeciw świętej osobie W. C. M. i przeciw rządowi i składa u stóp W. C. M. wyrazy wielkiej radości, jaka ją przepelnia. Rada państwa do żywego oburzona jest z powodu szerezenia się ekscesów i zbrodni, które nawet nie zatrzymują się przed wyobraźcielem honoru i wielkości Rosyi. Niechaj Wiekniasty przez długie lata zachowa odnowiciela naszej drogiej ojczyzny”.

Wniosek ten przyjęła Izba okrzykami „hurra!”. Członkowie Rady państwa odśpiewali hymn narodowy.

Petersburg 21 maja. Kongres stronnictwa październikowców wyraził na wczorajszym posiedzeniu uległość carowi i oburzenie z powodu zamierzonego zamachu, który na szczęście udaremnił. Uchwalił tę powzięto z wielkim zapamiętaniem, odśpiewano hymn narodowy.

Następnie uchwalono rezolucyę, wyrażającą głębokie oburzenie z powodu politycznych morderstw oraz ubolewanie, że Duma nie zdobyła się na potępienie tych zbrodni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 maja 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 660.50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 763.—, Akcye Anglobanku 305.50, Akcye Unionbanku —.—, Akcye Länderbanku 446.—, Akcye Bankvereinu 543.50, Akcye Bodeneredit 1031.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 588.50, Akcye kolei państwowych 678.75, Akcye kolei Południowej 130.—, Akcye kolei Elbethal 430.—, Akcye kolei Północnej 557.5.—, Akcye kolei czerniowieckiej 569.—, Akcye Alpiny 596.50, Akcye Rima Muranyi 547.50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2615.—, Akcye Fabryki broni 552.—, Akcye Tureckie tytoniowe 418.—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 549.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 98.45, Austriacka Renta koronowa 98.40, Węgierska Renta koronowa 93.95, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97.25, 4-pre Listy Banku hipotecznego 97.25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.90, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 111.50, 4-pre. Listy Banku krajowego 97.75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.20, 5-pre. komunalne obligacye Banku krajowego —.—, 4-pre. Galicyjskie obligacye propinacyjne 99.—, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97.—, 4-pre pożyczka m. Lwowa 95.75, Losy tureckie 192.—, Marki 117.72, Rubel 252.50, 5-pre. Rosyjska pożyczka 1906 r. 85.—.

Uspობienie osłabione z powodu sła-
bnych notowań zagranicznych, ponownej pod-
wyżki cen pszenicy i budapeszteńskich
sprzedaży.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESLANE.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2 do 4 po południu Lwów, ul. Akademicka 8.

Jeżeli Państwo chcecie aby dzieci wasze chowały się silnie i zdrowo, dawajcie im za pokarm to, co dzieci lubią Fosfatynę Falières. Jest ona niezbędna, zwłaszcza w chwili odsadzenia od piersi i podczas wzrostu.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

KISIELKA zakład leczniczy we Lwowie przyjmuje przez cały rok nadających się do leczenia zakładowego choroby, jak z cierpieniami nerwowymi, przewodu pokarmowego, z początkowymi zmianami w narządzie krążenia, ze zbroceniami w przemianie materii i t. p. (choroby umysłowe wykluczone), środki lecznicze termoterapia, stosowna dieta, elektryzacja, masowanie. Lekarz ordynujący Dr. EDMUND KOWALSKI, docent Uniwersytetu.

Mieszkania do najęcia.

Ul. Asnyka I. 7,

Parter

1 pokój kawalerski zaraz do najęcia.

II. piętro

1 pokój kawalerski zaraz do najęcia.

Blizsza wiadomość u dozorey domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 12, od 12—1.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy 4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa. Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą sereą, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Kawiarnia KRYSZTAŁOWA

poleca

ZNAKOMITĄ KAWĘ.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 maja 1907.

Hotel George'a.

PP. K. Żelechowski z Łętowni, M. Bieleński z Wołoczysk, L. Krzyżanowski z Jarosławia.

Hotel Kontinent.

P. A. Krotoczwila z Paryża.

Hotel Imperial.

PP. S. Moysa z Rudnik, H. Pollak z Wiednia, W. Powichrowski z Warszawy, W. Wachal z Krosna, dr. F. Schöndorf z Rossyi.

Hotel Francuski.

P. W. Raciborowski z Rossyi.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 maja.

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.).

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " " 4 1/2 pr. " los w 50 l., " " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l., " " 4 pr. " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat., " " " 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and prices. Includes M. Krakowa po 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with 2 columns: Description of coins and prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 rubli rossyjskich papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 maja 1906.

Table with 2 columns: Description of government debt and prices. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik.

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " " 1864 po 100 zł., " " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with 2 columns: B. Dług państwa (wyszukiwanych krajów koronnych). Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w zlocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of priority bonds and prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w zlocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with 2 columns: D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " " 50 zł. (100 kor.).

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Description of public loans and prices. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with 2 columns: Description of mortgage and debt lists and prices. Includes Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with 2 columns: Description of bonds with priority and prices. Includes Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 " 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and prices. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insubruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with 2 columns: Koronowa waluta, płacą, żądają. Includes Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bank shares and prices. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and prices. Includes Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł., " " " akcyje zakł. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodniey 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Tri'ail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. Weksle.

Table with 2 columns: Description of bills and prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

O. Waluty.

Table with 2 columns: Description of currencies and prices. Includes Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 112/7 (4) (3631 3-3) Dnia 5 czerwca 1907 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja połowy realności lwb. 781 ks. gr. gminy kat. Sucha. Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 332 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sucha, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. E. 114/7 (6) (3980 3-3) Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 4 czerwca 1907 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w B. Nr. 6 w domu Nagelbergowa licytacja: a) 1/2 realności whl. 68 gminy Delejów składającej się z pb. 49 i gr. 3349 oraz starej chaty, szopy i kosznicy i b) 1/2 realności whl. 616 gminy Delejów składającej się z pgr. 25.601.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to ad a) na 256 kor. 50 hal., ad b) na 60 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 171 kor., ad b) kwotę 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 21 marca 1907.

L. cz. E. 519/7 (4) (4018 2-3) Na żądanie Mikołaja Warskiego odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja a) połowy realności whl. 281, b) połowy realności whl. 778, c) realności whl. 611 ks. gr. Uleuz tworzących razem gospodarstwo włościańskie 101 ar. 10 m. Grzegorza Pawłowskiego własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku na pg. 6667.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1806 kor., ad b) 40 kor., ad c) 176 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1204 kor., ad b) 26 kor. 67 hal., ad c) 176 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już z skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 3 maja 1907.

L. 5274/VII. b. (4081 2-3) O b w i e s z c z e n i e. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze strategicznej pod Biskupcami radłowskiemi w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 6 czerwca 1907 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1907 wynoszą: 9906 kor. 48 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadym wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszeie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, 16 maja 1907.

L. 2567/907 (3990 2-2) Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytację ofertową na dostawę masła w czasie od 1 lipca 1907 do 30 czerwca 1908 r.

Ogólna potrzeba wynosi rocznie mniej więcej 2040 klg. masła świeżego, wyrobionego ze słodkiej śmietanki w centryfudze.

W ofercie należy wyraźnie zaznaczyć, że warunki dostawy są znane.

Blizszych wyjaśnień co do warunków dostawy udziela zarząd od 11 do 12 przed południem.

Oferty ostepmowane znaczkami na 1 koronę i z dołączeniem półkilowej próbki masła, oraz potwierdzeniem, że oferent złożył wadium 200 koron w kasie krajowego szpitala, należy wnieść do Dyrekcji szpitala do dnia 25 maja b. r. do godziny 10 z rana.

Przyjęcie ofert zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie.

We Lwowie, dnia 10 maja 1907.

Dyrekcja szpitala.

L. cz. E. 474/6 (5) (4072)

Na żądanie Cywy Fallikowej odbędzie się dnia 25 maja 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacja 10/32 części realności lwh. 405 ks. gr. gm. Mielec objętych, dawniej Jakóba Honiga a obecnie Lazara Keitelmana i Abrahama Komita własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu drewnianego stojącego na parc. bud. w objętości 2 ar. 16 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 550 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 15 kwietnia 1907.

L. cz. E. 19/7 (9) (4068 1-3)

Na żądanie Gittli Schaffel w Załukwi odbędzie się dnia 11 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, dom Nagelberga, licytacja a) połowy realności lwh. 222 gminy Załukiew, stanowiącej gospodarstwo miejskie i b) 5/8 części realności w h. 223 gminy Załukiew, składającej się z pgr. 1001/3.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to ad a) na kwotę 650 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 750 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 433 kor. 67 hal., ad b) kwotę 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. E. XXI. 1059/7 (3) (4086 1-3)

Na żądanie Eugenii Mann we Lwowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI. licytacja realności pod lk. 142³/₄ we Lwowie poł. w h. 102 III. dz. m. Lwowa obj. składającej się z parceli budowlanej lkat. 2645 o powierzchni 320 m. kwadr. wraz z przynależnościami w protokole ocenienia z dnia 5 marca 1907 E. XXI. 240/7 (3) bliżej opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 12.874 kor., w której mieści się wartość przynależności w kwocie 74 kor.

Cenę wywołania a zarazem cenę najniższą oferty tej realności stanowi kwota 8582 kor. 66 hal., jako 2/3 części wartości szacunkowej tej realności z przynależnościami, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI. Lwów, dnia 7 maja 1907.

L. cz. E. 637/6 (13) (4975 1-3)

Na żądanie Stefana Kaszubnińskiego, gospodarza w Pikulicach, zastąpionego przez dra W. Gangberga, adwokata w Przemyślu odbędzie się dnia 17 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacja realności wiejskiej objętej w h. 17 ks. gr. gm. Kupiatyckiej, obejmującej dom mieszkalny słomianą strzechą kryty i budynki gospodarcze, ogród oraz grunt o powierzchni 1 h. 88 ar. 58m² bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6422 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 4281 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 68 II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI. Lwów, dnia 7 maja 1907.

L. cz. E. 420/7 (4) (4119 1-3)

Na żądanie Mosesa Fouerringa, kupea w Tarnopolu, odbędzie się dnia 11 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 3/18 części realności objętych lwh. 781 i 826 gm. Haluszczyńce, składających się z pgrt. 1286/3, 281/1, 281/2, 282, 283/2, 931, 965/2, 966/1, 1060, 1098/1, 1098/3, 1157, 1234, 1286/1, 1286/2, 1287, 283/1, 1908/2, 1286/4, 1288/2, 1289 i pb. 23 łącznego obszaru 11 kor. 51 a. 74 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1663 kor. 57 hal.

Najniższa cena wynosi 1109 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 27 marca 1907.

L. cz. E. 289/7 (5) (4069 1-3)

Na żądanie Michała Niechaja w Brzeżanach odbędzie się dnia 4 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, dom Nagelberga licytacja a) połowy realności w h. 233 gminy Delejów, b) 1/4 części realności w h. 598 gminy Delejów, składających się z gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 1525 kor., ad b) na kwotę 222 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1017 kor., ad b) kwotę 48 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 27 marca 1907.

Warunki licytacyjne sprostowane i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Niżankowice, dnia 25 kwietnia 1907.

L. cz. E. 279/7 (5) (4061)

Dnia 29 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja 1/3 części realności objętej w h. 205 gm. Siebieczów Oleksy Traczuka własnej (całość blisko 15 morgów roli) na warunkach przedłożonych, niniejszem ustalonych z przynależnościami w protokole opisanymi poszczególnie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3598 kor., przynależności zaś na 516 koron.

Najniższa cena wynosi 2334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bełz, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. E. 338/7 (4) (4071)

Na żądanie Romana Gesinga i Józefa Hamera, odbędzie się dnia 29 maja 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu licytacja realności lwh. 78 ks. gr. gm. Schonanger objętej, Jana Spaltensteina własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parc. gruntowych w obszarze 107 ar. 96 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. S. 2/7 (1) (4005 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pana Herscha Izraela w Wietrzem i pana Izraela Fassa w Kobylanach.

Komisarzem konkursowym mianuje się naczelnika sądu powiatowego w Dukli Jana Jarzębińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Dawida Smulowicza w Dukli.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 10 maja 1907 godzinę 9 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Dukli przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili

W e. k. sądzie powiatowym w Dukli najdalej do dnia 31 maja 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 28 czerwca 1907 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogólnych wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dukli lub w pobliżu Dukli, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 27 kwietnia 1907.

G. Zl. S. 7/7 (1) (4013 2-3)

Concours edict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Juda Leib Podhorzer (Gutsanteilspächters des Gutes Zazdrość Bezirk Trembowla in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concoursecommissär, Herr Dr. Josef Parnas, Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 24 Mai 1907, Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschluss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch auf Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 20 Juli 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 2 August 1907 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglich eingelangten Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigeraussschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concoursecommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV. Tarnopol, am 13 Mai 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/7 (1) (4005 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pana Herscha Izraela w Wietrzem i pana Izraela Fassa w Kobylanach.

Komisarzem konkursowym mianuje się naczelnika sądu powiatowego w Dukli Jana Jarzębińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Dawida Smulowicza w Dukli.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 10 maja 1907 godzinę 9 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Dukli przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili

W e. k. sądzie powiatowym w Dukli najdalej do dnia 31 maja 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 28 czerwca 1907 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogólnych wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dukli lub w pobliżu Dukli, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 27 kwietnia 1907.

szenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 czerwca 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 5 lipca 1907 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziału uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawięmy się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15 maja 1907.

Konkurs.

L. 10.629/pr. (3988 3-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia czterech posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi, tudzież ewentualnie czterech posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 czerwca 1907.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o niekompetencji z kategorii urzędników państwowych.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 maja 1907.

L. 863. (3989 3-3)

Konkurs.

Przy urzędzie miejskim w Łańcucie wakuje posada urzędnika policyjnego, obznajomionego z prowadzeniem rachunkowości.

Roczna płaca 1200 koron, dodatek służbowy 240 koron z prawem do poboru 3-eh quinqueniów w wysokości 10 procent stałej płacy i prawem do emerytury.

Po roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

W podaniach własnoręcznie pisanych, które należy wnieść do 30 czerwca 1907, mają peteni udowodnić:

I. posiadanie kwalifikacji rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 L. 25.422 ustępem II. i III. wymaganych;

II. znajomość języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie;

III. nieprzekroczonej 40 rok życia;

IV. dotychczasowe zajęcie i nieposzlakowany charakter.

Łańcut, dnia 10 maja 1907.

Sekretarz: Burmistrz:
Szymon Szust. J. Cetnarski.

do L. 1552/06. (4037 2-3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza, który ma zarazem sprawować urząd kontrolora kasy powiatowej.

Warunki:

1. Nieprzekraczalny wiek lat 40.
2. Ukończone studia prawnicze z egzaminem administracyjnym lub sędziowskim i kilkuletnią praktyką w tym zawodzie.
3. Znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

4. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający egzamin z rachunkowości państwowej.

5. Płaca roczna 2800 koron.

Cztery pięciolecia po 400 koron.

Prawo do emerytury.

Posada na razie provizoryczna, po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 8 czerwca 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyślan, dnia 10 maja 1907.

do L. 739. (4081 2-3)

Konkurs.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę stałego sługi przy I. pracowni chemicznej w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim. Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 800 koron, dodatek aktywalny 320 koron i ubranie służbowe.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii winien:

a) udowodnić znajomość rzemiosła stolarskiego, oraz, że obznajomiony jest z obsługą maszyny dynamicznej, oraz akumulatorów elektrycznych;

b) udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne zdolnienie, tudzież że umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Podania należy wnieść najdalej do 30 czerwca 1907 do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli petent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazali się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 15 maja 1907.

Z Senatu Akademickiego
c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

L. 6205/7 (4088 2-3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Oświęcimie jest do obsadzenia posada woźnego ze systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 21 czerwca 1907 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium c. k. Sądu wyższego.

Kraków, 16 maja 1907.

L. 3755/07 (3694 3-3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwającej do końca lipca roku 1908.

W roku szkolnym 1907/8 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 do 16 wychowanków, z których 8 może otrzymać stypendium z funduszy państwowych w kwocie 220 do 550 kor.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiednim uzasadnieniem w razie prosby o udzielenie stypendium wnosić należy do Prezydium galicyjskiej c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie, najpóźniej do 15 czerwca b. r. dołączyć:

1. Metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat, a nie przekroczył 22 roku życia.

2. Świadczenie c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w górach i że posiada normalny wzrok i słuch.

Świadczenie lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.

3. Świadczenie z dobrym postępem ukończonej 3-klasowej szkoły wydziałowej albo 3 gimnazjalnej lub realnej.

4. Świadczenie odbytej przynajmniej dwurocznej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowym i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzonej i przez urzędnika prowadzącego gospodarstwo miesięcznie stwierdzanej.

5. Świadczenie przynależności do jednej z gmin w Galicji lub Bukowinie.

6. Świadczenie moralności.

7. Świadczenie ubóstwa potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendium.

8. Prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. Zarządu szkoły, uiszczają będą w terminach i kwotach im podanych wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu jednasto-miesięcznego kursu, lub tę część kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendium, okaże się potrzebną.

(Formularz rewersu C. i D.) Podpis na powyższym poświadczeniu musi być sądowo lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony. Synowie urzędników i sług państwowych administracji lasowej, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Podania nie odpowiadające w którymkolwiek z punktów wyżej przytoczonym warunkom, będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. Dyrekcja lasów i dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie w godzinach urzędowych od 8—2 lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w ekonomacie pomieszczonej c. k. Dyrekcji za uiszczaniem należności 50 hal.

Z c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1907.

L. Prez. 10.533 (4083 1-2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w nr. 114 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe we Lwowie z dniem 10 czerwca 1907 upływa.

Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 maja 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 58/7 (6) (4122)

Edykt.

Katarzynie Matuła zamężnej Kozłowskiej, włościance przedtem w Turzy w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Sokołowie przeciw niej o własność 6/56 części realności lwh. 5 gm. Turza ma być doręczoną uchwałą z dnia 10 maja 1907 liczbą cz. C. II, 58/7 (6), którą wyznaczono rozprawę na dzień 22 maja 1907 godz. 9 rano.

L. 62.049.

Wykaz

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 12. do 19. maja 1907.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Kosów Stanisławów	Kobaki (1 zagr.), Roztoki (1 zagr.); Delejów ob. dw. (1 zagr.), Siedliska gm. i ob. dw. (2 zagr.), Tumirz (1 zagr.), Tysmieniczany (1 zagr.); Jezierna (1 zagr.); Ożydów (6 zagr.);
	Zborów Złoczów	
Nosacizna	Brody Buczacz Jarosław Żydaczów	Klekotów ob. dw. (1 zagr.); Komarówka ob. dw. (1 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Cuculowce ob. dw. (1 zagr.), Pezany (1 zagr.);
	Kałuż Podhajce Rudki Stryj Trembowla Turka Złoczów	Nowica (1 zagr.); Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Chłopy (4 zagr.); Korostów (1 zagr.); Budzanów ob. dw. (1 zagr.); Boberka (1 zagr.); Bełzec (3 zagr.);
Otręt	Stanisławów	Meducha (2 zagr.);
Reża wąglikowa	Biała Jarosław Kraków Mielec Pilzno Podgórze Sokal Tarnobrzeg Zborów	Brzezinka (2 zagr.), Witkowiec (2 zagr.); Makowisko (1 zagr.); Krowodrza (1 zagr.); Tonie (1 zagr.); Brń (4 zagr.), Trześń (1 zagr.); Lipiny (1 zagr.); Borek szlach. (1 zagr.), Lusina ob. dw. (1 zagr.); Korczyn (1 zagr.); Grębów (8 zagr.); Trawotłoki (4 zagr.);
	Pomór świń	Husiatyn Nadwórna Śniatyn
Wścieklizna	Gródek Jasło Myslenice Przemyśl Zółkiew Lwów miasto	Wroców (2 zagr.); Sieklówka; Jackówka; Przemyśl (2 zagr.); Skwarzawa stara; Lwów II. i IV. dzieln. (2 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 19. maja 1907.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dra Sulerzyńskiego, adwokata w Sokołowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 10 maja 1907.

Prez. 10273 5 Z/7 (4083)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na zasadzie § 24 ustawy z 18 lutego 1878 Nr. 30 dz. u. p. na propozycję c. k. Namiestnictwa zamianować dodatkowo do uchwały z 8 stycznia 1907 Prez. 26 5 Z/7 znawcą dla oceny przedmiotów gospodarstwa wiejskiego, mających ulec wywłaszczeniu pod budowę kolei żelaznych, Boleśława Rozwadowskiego, emerytowanego c. k. starostę i zawiadowcę większej posiadłości, zamieszkałego w Stanisławowie.

Lwów, dnia 14 maja 1907.

L. cz. C. II. 222/6 (4) (4101)

Edykt.

Przeciw Mateuszowi Kogutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Antoniego Koguta z Ptaszkowej pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedazy.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24 maja 1907 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Stanisława Japę, kandydata notaryalnego w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Grybów, dnia 6 maja 1907.

(4091)

E d y k t.

Dnia 11 maja 1907 zmarł s. p. dr. Roman Jakubowski, adwokat w Krakowie, a jego substytutem ustanowiono p. dra Faustyna Jakubowskiego, adwokata w Krakowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, dnia 13 maja 1907.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 19/7 (7) (3941 2-3)

E d y k t.

Rozalia Boczar ur. Finfa ze Starego miasta uznana została za marnotrawczynię, a kuratorem jej ustanowiono Józefa Boczara ze Starego miasta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 23 marca 1907.

L. cz. P. 290/6 (4028 2-3)

E d y k t.

Michała Stasyszyna uznaje się głupowatym a kuratorem dlań ustanowiono Michała Hłady z Knihynicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 29 października 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. II. 4/7 (2) (3924 3-3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, wdrażając na wniosek pp. Jędwigi z Rozwadowskich Jurystowskiej i Józefa Jurystowskiego w Kurowcach postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionego blankietu z daty Kurowce dnia 13 marca 1907 na kwotę 2536 kor. wypisaną cyfrowo i słownie z podanym terminem płatności dnia 1 sierpnia 1907, zaopatrzonego podpisami wnioskodawców, umieszczonymi u dołu po prawej stronie blankietu, zresztą niewypełnionego, wzywa posiadacza rzeczowego blankietu wekslowego, ażeby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 45 od dnia 1 sierpnia 1907 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczowego czasokresu, blankiet ten wekslowy uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1907.

L. cz. T. 28/7 (2) (3917 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu wystawionego na kwotę 1200 kor. bez daty wystawienia i płatności, zaopatrzonego podpisami p. Aleksandra Dworskiego, jako akceptanta i p. Eustachego Wolskiego, jako wystawcy i ży-ranta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 kwietnia 1907.

L. cz. T. 29/7 (2) (3954 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jadwigi Bielec ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjsk. kasy oszczędności Nr. 1108 na kwotę kor. 740 i na nazwisko Jadwiga Bielec opiekującej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. T. 3/4 (2) (4008 2-3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Kołomyja 16 lipca 1906 na 3600 koron opiekującego w 6 miesięcy od daty płatnego a przez Israela Horowitza wystawionego a przez Eisiga Bolchowera akceptowanego, by do dnia 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1907.

L. cz. T. 2/6 (7).

E d y k t.

Na prośbę Estery Glotzer z Bursztyna wdraża się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej stowarzyszenia „Handels und Gewerbe-Verein in Bursztyn, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ l. 378, opiekującej na nazwisko Estery Glotzer, na kwotę 28 kor. 35 hal. płatnej okazicielowi.

Wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w ciągu 6 miesięcy od pierwszego ogłoszenia zgłosił swe prawa do niej, gdyż po upływie tego czasu uznana będzie za pozbawioną skutków.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 9 marca 1907.

L. cz. T. 30/7 (2) (3969 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Józefa Mieroszewskiego, c. k. adjunkta sądowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej polisy ubezpieczenia na życie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. 82.253 opiekująca na kapitał pomiarowy 6000 kor. płatny do rąk okaziciela polisy.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 maja 1907.

L. cz. T. 9/7 (1) (3921 2-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Eliasza Reifa, właściciela realności w Przemyslu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki władkowej Nr. 444 Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego w Przemyslu z daty Przemysł 4 listopada 1897 na kwotę 500 złr. opiekującej, na imię Eliasza Reifa wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami, w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 1 maja 1907.

L. cz. T. 9/6 (2), (4006 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Według podania Rozalii Godzińskiej, miał mąż tejże Stanisław Godziński, który przed kilkunastu laty wyjechał z Siedlisk do Ameryki północnej i zatrudniony był tamże jako robotnik w fabryce żelaza w południowym Betlehem zginąć w dniu 12 czerwca 1890 r. w skutek wypadku kolejowego.

Okoliczność tę, nie dającą się stwierdzić dokumentami publicznymi, potwierdzili jako świadkowie Stanisław i Maryanna Stan-czykiewiczowie zam. w Hazleton (St. Zjed.).

Gdy w obec tego prawdopodobnym jest, że Stanisław Godziński poniósł śmierć, wdraża sąd tutejszy na prośbę Rozalii Godzińskiej postępowanie, mające na celu ustalenie dowodu śmierci Stanisława Godzińskiego, wydaje ogólne wezwanie, aby każdy, ktoby miał wiadomość o życiu tegoż, zawiadomił o tem sąd tutejszy lub kuratora, którym się ustanawia dra Włodzimierza Gabryszewskiego, adw. w Jasle, a to do dnia 1 września 1907.

Po upływie tego terminu rozpozna sąd ostatecznie wniosek Rozalii Godzińskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 20 kwietnia 1907.

Spadki.

L. cz. A. XVIII. 602/6 (15) (3994 2-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 4 września 1906 we Lwowie zmarły Wincenty Zagasiło syn Jana i Magdaleny z Franiszynów, właśc. realn. we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, prócz dzieci Bartłomieja Franciszyna przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Marceli Wójciak, właśc. realn. we Lwowie, ul. Bilińskich l. 8 kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, któ-

ry się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 1 maja 1907.

L. cz. A. 127/6 (3) (4026 2-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nowemiole ogłasza, że dnia 9 marca 1906 w Medynie zmarła Bogumiła Chemij.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kornela Chemij nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Onufrym Dowhym ustanowionym dla nieobecnego Kornela Chemij.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowemioło, dnia 4 maja 1907.

L. cz. A. VI. 340/6 (9) (3966 3-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 6 lipca 1906 we Lwowie zmarł kupiec Feliks Kowalski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym u-

stanowił dziedzicem także Leona Kowalskiego w 1/4 części.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Leona Kowalskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Feliksem Kowalskim ustanowionym dla nieobecnego Leona Kowalskiego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 77/7 Oddział A. 11 (3972 2-3)

Wpis do rejestru handlowego Oddział A. kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru Oddział A. kupca pojedynczego.

Siedziba firmy: Zakopane.

Brzmienie firmy: Józef Galica, wyrab i sprzedaż mięsa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab i sprzedaż mięsa i wędlin.

Właściciel: Józef Galica.

Dzień wpisu: 25 kwietnia 1907 Reg. A. 11.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1907.

Doniesienia prywatne.

PREZES

Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Członków upoważnionych do głosowania na mocy art. 10 statutu, że

dnia 4 czerwca 1907

odbędą się wybory uzupełniające

1 Delegata

do Zgromadzenia ogólnego tegoż Towarzystwa

z okręgu wyborczego

miasta Lwowa.

Wybory odbywać się będą w sali ratuszowej we Lwowie od godziny 9 rano do 1 w południe pod przewodnictwem JW-go STANISŁAWA CIUCHCIŃSKIEGO, Prezydenta miasta Lwowa, względnie JW-go Wiceprezydenta dr. TADEUSZA RUTOWSKIEGO.

Uprawnieni do głosowania P. T. Członkowie Towarzystwa otrzymają w myśl paragr. 3 instrukcji wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem odbyć się mających wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownym brzmieniu obowiązująca instrukcja wyborcza, wyciąg ze statutu Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz blankiet na pełnomocnictwo.

Lista wyborców wyłożona będzie począwszy od dnia 20 maja w biurze prezydialnem Magistratu miasta Lwowa i w gmachu Reprezentacji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Reklamacje w sprawie upoważnienia do głosowania nadsyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nie później jednak niż na 8 dni przed dniem wyborów.

Reklamacje później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia przewodniczącemu Zgromadzenia wyborczego, który wspólnie z Komisją wyborczą na zasadzie art. 10 statutu Towarzystwa o ważności reklamacji orzeknie.

W razie, gdyby przy pierwszym głosowaniu nikt nie otrzymał absolutnej większości, o czem Przewodniczący wyborów za pomocą ogłoszeń w dziennikach lwowskich dnia 5 lub 6 czerwca P. T. Wyborców zawiadomi, to paragrafem 1-szym instrukcyi wyborczej przewidziane

Głosowanie ściślejsze

odbędzie się

dnia 7 czerwca b. r., w sali ratuszowej, między godziną 9 a 1 w południe.

Kraków, dnia 12 maja 1907.

Józef Meciński

Prezes Towarz. wzajemnych ubez.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Parcela budowlana przy ulicy Jabłonowskiej do sprzedania. — Wiadomość: ulica Św. Zofii 11 B.

Dwa salony, dwa pokoje, przedpokój, łazienka kuchnia w willi „Marzenie” ul. Św. Zofii 11 B. (ze stajnią lub bez).

Zakład wodolecznicy i Sanatorium
Dra KUPCZYKA
specjalista chorób nerwowych
KRAKÓW, Szujskiego II.

Większa niemiecka firma poszukuje większą ilość **jednorocznej łożyny oczyszczonej, bez łyżka.**

Oferty pod Nr. 1063 biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

Willa na Wulce

obejmująca większe mieszkanie, stajnie etc. i dwumorgowy ogród do sprzedaży lub do wdzierżawienia. Wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Niespodzianka!

Uczę się języka francuskiego z II-go kursu „Samouczko Polsko-Francuskiego” napisanego przez **Plato v. Heusennera**, znalazłem w tejże książce niespodziewanie kupon, za który otrzymałem od autora 6 tomów dzieła pod tytułem: „**Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta**” przez **Korzona**, wartości 10 kor. jako premium bezpłatne w nagrodę za pilność i wytrwałość w nauce.

Franciszek Gryszka, Szechenyiny, gub. Kielecka, Królestwo Polskie, d. 7 maja 1906.

Szprycowanie Matice

PP. Grimault i Co, Aptekarzy w Paryżu Przystrojone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny **Matice**, szprycowanie to zastąpiło sobie w przeciągu lat kilka na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najporczywsze **rzeżączki**.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp: Mikolaj-scha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Na następujące pisma francuskie
przyjmuje prenumeratę:

- Le Printemps,
- L' Amour,
- Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
- Revue de la Mode,
- La Toilette des Enfants,
- La Vie au grand Air,
- La Vie Heureuse,
- Le Coquet,
- Le Costume d' Enfant,
- Les Dessous Elegants,
- Femina,
- France Mode,
- Le Frou-Frou,
- Le Globe Trotter,
- La haute Mode de Paris,
- L' Illustration,
- Journal Universel,
- Le Journal de la Jeunesse,
- Le Journal Amusant,
- Le Journal des Mdistes Special,
- Journal des Voyages,
- La Mode Illustrée,
- La Mode Pratique,
- La Modiste Française,
- La Modiste Parisienne,
- La Modiste Universelle,
- Le Moniteur de la Mode,
- Musica,
- La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. S.

Kosztorysy gratis.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

K. k. pr. allg. österr.
Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 15 Mai 1907 stattgefundenen hundertsechszwanzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880, der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 2646	Nr. 31	mit dem Treffer vom K	90.000
" 59	" 08	" " " "	4.000
" 743	" 91	" " " "	2.000
" 3317	" 40	" " " "	2.000

In der Tilgungstziehung:

Serie 26	Nr. 1-100	Serie 2098	Nr. 1-100
Serie 218	Nr. 1-100	Serie 2378	Nr. 1-100
Serie 269	Nr. 1-100	Serie 2624	Nr. 1-100
Serie 391	Nr. 1-100	Serie 2661	Nr. 1-100
Serie 780	Nr. 1-100	Serie 2785	Nr. 1-100
Serie 1085	Nr. 1-100	Serie 2894	Nr. 1-100
Serie 1281	Nr. 1-100	Serie 3073	Nr. 1-100
Serie 1771	Nr. 1-100	Serie 3146	Nr. 1-100
Serie 1811	Nr. 1-100	Serie 3484	Nr. 1-100
Serie 1929	Nr. 1-100	Serie 3566	Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1 Dezember 1907 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlosteter Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungstziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von 200 Kronen einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinnst-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 16 August 1907 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende 20%ige Prämien-Schuldverschreibungen gezogen worden, welche bisher zur Ablösung nicht präsent waren:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 256	Nummer 62,	Serie 1176	Nummer 33,
Serie 376	Nummer 46,	Serie 2476	Nummer 35,
Serie 680	Nummer 96,	Serie 2641	Nummer 35,
Serie 999	Nummer 25,	Serie 2698	Nummer 41,

aus den Tilgungstziehungen:
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 2,	15,	39,	51,	73,	79,
90,	91,	99,	110,	116,	143,
148,	161,	186,	191,	197,	225,
235,	236,	248	263,	270,	274,
294,	329,	333,	348,	357,	358,
371,	379,	386,	389,	390,	400,
406,	407,	409,	415,	417,	425,
430,	433,	440,	448,	452,	453,
468,	474,	471,	495,	498,	503,
511,	512,	518,	531,	532,	537,
538,	541,	548,	552,	554,	559,
593,	596,	601,	604,	605,	613,
617,	631,	634,	657,	665,	676,
679,	684,	686,	700,	711,	736,
742,	744,	753,	759,	773,	775,
777,	784,	804,	820,	826,	829,
839,	839,	844,	845,	847,	851,
878,	894,	907,	908,	910,	917,
920,	938,	947,	966,	970,	974,
977,	983,	987,	994,	1003,	1004,
1006,	1011,	1036,	1063,	1073,	1078,
1089,	1093,	1095,	1110,	1127,	1133,
1143,	1144,	1165,	1202,	1214,	1223,
1233,	1236,	1241,	1249,	1253,	1258,
1268,	1298,	1309,	1310,	1312,	1315,
1318,	1320,	1324,	1330,	1335,	1352,
1356,	1362,	1363,	1365,	1366,	1370,
1378,	1387,	1417,	1431,	1474,	1487,
1491,	1495,	1511,	1515,	1548,	1555,
1558,	1569,	1561,	1563,	1567,	1569,
1587,	1589,	1596,	1602,	1612,	1616,
1621,	1627,	1640,	1643,	1650,	1657,
1663,	1676,	1678,	1688,	1691,	1696,
1700,	1703,	1705,	1713,	1714,	1715,
1717,	1722,	1725,	1737,	1759,	1770,
1773,	1776,	1778,	1780,	1789,	1793,
1803,	1821,	1825,	1826,	1832,	1833,
1839,	1846,	1860,	1870,	1890,	1901,
1904,	1912,	1913,	1926,	1935,	1949,
1971,	1976,	1982,	1995,	2000,	2017,
2032,	2033,	2042,	2048,	2050,	2055,
2056,	2058,	2091,	2110,	2131,	2134,
2157,	2174,	2180,	2183,	2184,	2191,
2194,	2197,	2199,	2210,	2215,	2216,
2223,	2248,	2249,	2265,	2283,	2285,
2291,	2292,	2406,	2313,	2334,	2340,
2348,	2374,	2381,	2390,	2398,	2400,
2407,	2412,	2415,	2420,	2428,	2429,
2430,	2442,	2457,	2474,	2484,	2491,
2495,	2496,	2505,	2507,	2513,	2514,
2528,	2544,	2555,	2557,	2559,	2563,
2564,	2571,	2601,	2608,	2621,	2629,
2633,	2637,	2647,	2648,	2650,	2652,
2663,	2672,	2680,	2683,	2684,	2711,
2725,	2737,	2740,	2741,	2743,	2747,
2753,	2755,	2756,	2759,	2763,	2767,
2778,	2780,	2799,	2819,	2823,	2825,
2828,	2835,	2840,	2843,	2845,	2874,
2882,	2888,	2904,	2909,	2923,	2943,
2946,	2962,	2967,	2971,	2983,	2989,
3001,	3013,	3021,	3022,	3023,	3034,
3040,	3059,	3062,	3067,	3069,	3106,
3117,	3123,	3133,	3148,	3152,	3158,
3163,	3188,	3194,	3199,	3204,	3235,
3243,	3251,	3262,	3270,	3271,	3276,
3293,	3304,	3313,	3314,	3321,	3327,
3332,	3332,	3357,	3401,	3404,	3427,
3435,	3449,	3456,	3457,	3477,	3487,
3489,	3493,	3507,	3509,	3510,	3514,
3516,	3519,	3531,	3538,	3553,	3563,
3575,	3577,	3583,	3594,	3608,	3619,
3623,	3626,	3628,	3634,	3635,	3655,
3676,	3703,	3718,	3721,	3725,	3733,
3734,	3747,	3772,	3786,	3793,	3803,
3805,	3819,	3823,	3843,	3844,	3851,
3860,	3873,	3909,	3914,	3920,	3928,
3937,	3954,	3962,	3963,	3972,	3976,
3981,					

Wien, den 15 Mai 1907.
Die Direction.
* Gewinnstschein.

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

STACJA KOLEI: MUSZYNA-KRYNICA.
Ze LWOWA 11 godzin jazdy.
Z KRAKOWA 6 godzin jazdy.
Z BUDAPESZTU 9 godzin jazdy.

Lwowski akc. Zakład Zastawniczy
ul. Karola Ludwika 3, I. p.
zawiadamia, iż przyjmuje
zastawy także w niedziele i święta
od godz. 9—11 rano.
Dyrekcya.

POCZTA (3 razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu.
APTEKA.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

(3263 4—5)

W Karpatach 600 m. n. p. m. od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.

Srodki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“ bardzo silnej szczawiy wapienno i magneziowo-sodowo-żelazistej. Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w r. 1906 wydano 79.333).

Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, błednica, przewlekły niezbyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych.

Nader skuteczne kąpiele borowinowe we wszystkich chorobach kobiecych, przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. (W r. 1906 wydano 24.455). Skarbowy zakład hydropatyczny pod kierunkiem specjalisty dr. Ebersa. (W r. 1906 wydano 15.463).

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, mięsienia. Klimat wzmacniający podalpejski. Leczynie terenowe. Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir. Żetycy. Mleko sterylizowane. Lekarz zakładowy Dr. Kopff z Krakowa, stale cały sezon. Nadto 16 lekarzy wolno praktykujących. Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 1 K. 20 h. dziennie w zwyk.

Dom zdrojowy. Wypożyczalnia książek. Restauracye. Pensjonaty prywatne, hotele, enkiernie. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyrektor Adam Wronski). Stały teatr, koncerty, muzyka balowa, muzyka park szpilkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej i gorącej sprowadzonej. Karkwencya w r. 1906 przeszło 7750 osób. Sezon od 15 maja do 10 października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, mieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25% niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Taksa kuracyjna od 6 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela broszury i prospekta rozseła.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.



Otrzymałem

świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3-20
" Souchong	" 4—
" Souchong zbiór majowy	" 6—
Kaysow	" 8—
Wysiewki z herbat	" 2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

WYKAZ FIRM,

które zawarły umowę co do kontroli nawozowej na rok 1907 z krajową stacją chemiczno-rolniczą w Dublanach, zobowiązujących się zatem do **sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych**, ustanowionych przez Wydział Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim:

1. Józef Karrach, Lwów, jako przedstawiciel Biura sprzedaży Thomasa w Wiedniu oraz firmy Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
2. Firma Thomasphosphatfabriken w Berlinie.
3. Oddział handlowy Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie.
4. Firma Ernest Bahlsen w Krakowie.
5. Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.
6. Zarząd główny Kółek rolniczych we Lwowie.
7. Bank rolniczy we Lwowie.
8. Firma Meilech i M. Pinkas Landau w Gorlicach.
9. Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie.
10. Schönker & Jakobowicz w Oświęcimiu.
11. I. Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie.
12. A. E. Schönker w Oświęcimiu.

Józef Mikułowski Pomorski
kierownik stacyi.